

„Nigdy jeszcze Polska nie była tak suwerenna jak dzisiaj”

## Minister MODZELEWSKI przemawiał w Poznaniu

### Konferencja Miejska PPR dokonała wyboru delegatów na KONGRES JEDNOŚCI

KONFERENCJA MIEJSKA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ W POZNANIU MIAŁA BARDZO PODNIOSŁY PRZEBIEG A RÓWNOCZEŚNIE BOJOWY CHARAKTER ZABIERAJĄCY GŁOS W DYSKUSJI UCZESTNICZY KONFERENCJI WSKAZYWALI NA RÓŻNE NIEDOCIĄGIENIA DOTYCZĄCE ORGANIZACJI PARTYPNEJ, ORAZ CAŁEGO ŻYCIA: GOSPODARCZEGO, KULTURALNEGO I ADMINISTRACYJNEGO POZNANIA. RÓWNOCZEŚNIE PODNOSZONO WIELOKROTNIE DOROBKĘ KLASY ROBOTNICZEJ, KTÓRA DEKLARUJĄC „CZYN KONGRESOWY”. BIORĄC MASOWO UDZIAŁ W WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY, DAŁA DOWÓD SWEJ WYSOKIEJ ŚWIADOMOŚCI IDEOLOGICZNEJ.

Przewodniczącym konferencji wybrano jednogłośnie wśród burzliwych oklasków starego działacza rewolucyjnego ruchu robotniczego, członka SDKPiL, a w okresie międzywojennym KPP — Władysława Kostro. Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli czołowi przodownicy pracy Poznania i szereg zastraszonych działaczy partyjnych, m. in. minister Modzelewski, poseł Izydorczyk, sekretarz KW PPR Minor i Rydalski.

Referat polityczny wygłosił minister spraw zagranicznych Modzelewski.

Omawiając sytuację międzynarodową — minister Modzelewski m. in. powiedział:

„Podżegacze wojenni — nie są w stanie użyć wojny jako środka realizacji swej polityki. Mobilizacja demokratycznej opinii całego świata spowodowała, że podżegacze wojenni mogą tylko straszyć i szantażować wojną. To jest objawem siły demokracji światowej. To jest właśnie uzasadnieniem tego, co powiedział generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Prawdzie”: Podżegacze wojenni będą bici. Siły postępu są większe i muszą zwyciężyć!” (Sala przyjęła te słowa długotrwałymi oklaskami.)



„Rozwój sił demokratycznych leży w interesie pokoju i bezpieczeństwa naszego państwa. Dlatego sojusz i przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, który jest ostoją światowych sił postępu, stał się fundamentalną zasadą naszej polityki. Wypływa to z faktu łączności ideowej, wspólnej walki z imperializmem o pokój. Trzeba sobie przy tym zdawać sprawę, że Związek Radziecki, to sojusznik na każdą godzinę — zarówno złą jak i dobrą.” Omawiając wewnętrzną sytuację polityczną, minister Modzelewski powiedział: „Suwerenność państwa burżuazyjnego to suwerenność burżuazji, a suwerenność państwa socjalistycznego, to suwerenność mas pracujących. I gdy wiemy, że klasy posiadające stanowią jeden procent społeczeństwa, a masy pracujące 99%, to wiemy, dla-

czego mamy prawo powiedzieć, że nigdy jeszcze Polska nie była tak bardzo suwerenna jak dzisiaj.”

Następnie minister omówił zagadnienia dotyczące jednoci obu nurtów socjalistycznych wskazując, iż przyszła zjednoczona partia będzie musiała, opierając się na doświadczeniach WKP(b), realizować w ciężkim trudzie ustroj socjalistyczny i wychowywać nowego człowieka

Po referacie ministra Modzelewskiego obszernie sprawozdanie złożył sekretarz Komitetu Miejskiego PPR Faustyn Ładosz.

W trakcie obrad zjawiały się na sali delegacje różnych zakładów produkcyjnych, które meldowały wykonanie planów rocznych i zadeklarowanego czynu zjednoczeniowego, i tak raport złożył „Cegielszczyca”, przedstawiciel Głównych Warsztatów Kolejowych p. Łucek, ze „Stomilu” przodownik pracy Edmund Styło, z MPKE — Kasner, w imieniu PZK — przodownica Helena Ślusarska, z „Wiepofany” p. Leonard, z „Centry” — przedwojenna działaczka ruchu robotniczego, b. członkini KPP — p. Augustyniakowa, z „Erge-Motoru” — Leon Zieleniewicz i PMT — p. Kitzmann.

W czasie dyskusji nad referatami zajmowano się wszystkimi problemami dotyczącymi życia Poznania. Zwrócono szczególną uwagę na zagadnienia: awansu robotników, tworzenia nowej postępowej inteligencji, problem mieszkaniowy itp.

W zakończeniu konferencji zostali wybrani następujący delegaci na Kongres Zjednoczeniowy: Zygmunt Modzelewski, Jan Izydorczyk, Roman Romkowski, Hofmann, Faustyn Ładosz, Wacław Karubin, Stanisław Siewert, Melania Kalutowa, Tadeusz Szczurkiewicz, Maria Hens, Jadwiga Jarzębowska, Halina Matuszewicz, Jan Maciejewski, Kazimierz Myśliński, Władysław Kostro, Teodor Kuśiel i Stanisław Bartkowiak.

Uroczystą konferencję zakończyło odsłowanie „Międzynarodówki”.

### Warszawska Organizacja PPR w walce o socjalizm

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyła się w sali MBB ostatnia przed zjednoczeniem obu partii robotniczych — konferencja warszawskiej organizacji PPR. Nastrój wśród zebranych delegatów jest uroczysty i radosny.

Po referacie politycznym członka biura politycznego KC PPR, p. Bermana, sprawozdanie komitetu warszawskiego PPR wygłosił sekretarz KW PPR, Stanisław Zawadzki. Mówca podkreśla na wstępie, że okres prowadzący pomiędzy drugą a trzecią konferencją organizacji PPR nacechowany był bezustanną walką o realizację jednolitego frontu oraz jednoci organizacyjnej PPR i PPS.

Cała partia — stwierdza mówca — wyniosła z tej kampanii jeszcze greater miłość i jeszcze większe przywiązanie do pogromcy hitlerizmu, ostoji socjalizmu i pokoju.

Dużo uwagi sekretarz KW poświęcił pracy kół partyjnych. Sekretarz KW przedstawia następnie wyniki kampanii oczyszczania szeregow partyjnych, w

konsekwencji której do połowy listopada br. wykluczonych zostało z partii 1941 osób. Akcja oczyszczania szeregow partyjnych trwa nadal i przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzmocnienia sił organizacji.

Przedstawiając osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa pracy mówca przytoczył następujące cyfry: Na 30 562 osoby, pracujące w 26 najważniejszych zakładach produkcyjnych, uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 6395 osób, w tym 3227 PPR-owców, tj. przeszło 50%.

Na zakończenie sprawozdania sekretarz KW, dając szereg wytycznych przyszłej pracy organizacyjnej stwierdza w konkluzji, że pod przewodnictwem swych władz centralnych, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, organizacja warszawska pójdzie w szeregu zjednoczonej partii razem z towarzyszymi PPS do zwycięskiej walki o zbudowanie w Polsce ustroju socjalistycznego.

### Statek z załogą zaginął na Atlantyku

NOWY JORK (PAP). Władze amerykańskie zaprzestały poszukiwań z powietrza, zaginionego przed dwoma dniami handlowego statku brytyjskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, 37 członków załogi tego statku znalazło śmierć w wodach Atlantyku.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w odległości 150 mil od Lahore, rozbił się samolot pakistańskich linii lotniczych. Pod szczątkami samolotu zginęło 16 pasażerów i 5 członków załogi.

### Każdy człowiek ma prawo wyboru pracy

Komisja ONZ zredagowała Deklarację Praw Człowieka

PARYŻ (PAP). Na komisji do spraw socjalnych, humanitarnych i kulturalnych dobiega końca debata nad projektem Deklaracji Praw Człowieka. Paragraf o prawie człowieka do pracy nie został przyjęty przez komitet z powodu równej ilości głosów, które padły za projektem i przeciw niemu. W związku z tym został utworzony podkomitet, który zredagował nowy tekst tego paragrafu.

Obecnie został przedstawiony cały projekt Deklaracji Praw Człowieka, w następującym brzmieniu:

1. Każdy człowiek ma prawo do pracy, do wolnego wyboru zawodu, do sprawiedliwych i dogodnych warunków pracy i do obrony przed bezrobociem.



W czasie konferencji wyborczej Komitetu Miejskiego PPR w Poznaniu delegacje fabryk i organizacji społecznych raportowały wyniki swych prac. Na zdjęciu widzimy delegację ZMP. P. Kopaszewski raportuje w imieniu swej organizacji wykonanie przez młodzież zadeklarowanego „Czynu Kongresowego”. Foto „Głos Wlkp.” E. Kitzmann

### Prezydent Bierut — delegatem Zabrza na Kongres Zjednoczeniowy

ZABRZE (PAP). Szczególnie podniosły charakter, miała miejska konferencja przedwyborcza PPR w Zabrzu, w mieście, w którym narodził się czyn kongresowy.

Wśród powszechnego entuzjazmu i burzliwych oklasków, p. Pawlakowa oświadczyła, iż sekretarz gen. PPR Bolesław Bierut wyraził swoją zgodę, aby kandydatura jego jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy po-

stawiona była na konferencji zabrskiej.

Zaszczyt jaki spotkał Zabrze wypływa niewątpliwie z faktu, że dziś górnik i robotnik jest tym, który przede wszystkim buduje nową Polskę.

Zebrani, wśród powszechnego entuzjazmu, przyjęli wniosek o nadanie sekretarzowi generalnemu KC PPR, Bolesławowi Bierutowi, godności honorowego przewodniczącego konferencji.

### ZWYCIĘSTWO francuskich robotników portowych Postulaty strajkujących uwzględnione

PARYŻ (PAP). W wyniku rozmów między przedstawicielami Federacji Związków Zawodowców robotników portowych, a przedstawicielami towarzyszy okrętowych i ministerstwa transportu, doszło do porozumienia na temat postulatów robotniczych.

Przebieg i rezultaty rozmów przedsta-

wione zostaną do zatwierdzenia robotnikom portowym i w wypadku ich przyjęcia, przystąpią oni w poniedziałek do pracy.

W Marsylii strajk personelu marynarki handlowej trwa nadal. Załogi okrętów „Florica”, „Hoggar”, „Samara” i „Athos 2” przyłączyły się do strajkujących.

Represje rządu wobec strajkujących trwają z niesłabnącą siłą. Liczba aresztowanych górników od początku strajku przekracza 2500. Więzienia są przepełnione. Sytuacja w Avion przypomina stan oblężenia: Nie wolno otwierać okien, wychodzących na kopalnię, żonom górników zabroniono opuszczania mieszkań od 13—15 godziny, dzieciom zabroniono przebywać na ulicach. Po mieście krążą uzbrojone patrole wojskowe. Minister spraw wewnętrznych zgłosił w Zgromadzeniu Narodowym projekt przyznania 50 milionów franków na rzecz łamistrajków.

### Sofulis ciężko chory

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje, że stan zdrowia premiera greckiego Sofulisa, który uległ przed dwoma dniami atakowi serca, jest bardzo ciężki i uległ w nocy z piątku na sobotę dalszemu pogorszeniu. Premier przyjął ostatnie namaszczenia.

### Chiński parlament błaga o pomoc

### Armia ludowa rozpoczęła ofensywę na PENG-PU

NANKIN (PAP). Parlament chiński zwrócił się do Kongresu amerykańskiego z apelem, wzywającym do udzielenia rządowi Czang-Kai-Szeka „natychmiastowej pomocy, by zapobiec całkowitemu załamaniu się tego rządu”, wobec niezwykle poważnej sytuacji na froncie.

PARYŻ (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, komunikat sztabu wojsk kuomintangowskich donosi, że cztery kolumny chińskich wojsk ludowych rozpoczęły ofensywę przeciwko miastu Peng-Pu, ważnemu centrum kolejowemu, leżącemu na połowie drogi między Nankinem a Suzhou.

Inne oddziały wojsk ludowych otoczyły grupę wojsk Czang-Kai-Szeka w okolicy Su-Sien. Silne walki toczą się też koło miast Ling-Pi i Szen-Sien, 60 km na północ od Szen-Sien. Biura sztabu generalnego wojsk Czang-Kai-Szeka ewakuowane są z Nankinu na południe. Agencja prasowa „Nowe Chiny” do-

nosi, że wskutek wielkich zwycięstw odniesionych przez armię ludową w ofensywie jesiennej, 75% wszystkich chińskich linii kolejowych znajduje się pod administracją Chin demokratycznych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje oświadczenie nowego premiera Chin Sun-Fo-Sun — złożone w Szanghaju. Sun-Fo-Sun zapowiedział, że nowy rząd będzie się składał z ograniczonej liczby ministrów i będzie mógł podejmować decyzje, bez uprzedniej opinii Czang-Kai-Szeka.

Skład nowego gabinetu będzie opublikowany w poniedziałek. Sun-Fo-Sun oświadczył, że rozważa się obecnie sprawę udziału w tym rządzie przedstawicieli partii socjaldemokratycznej i młodych Chin.

### Clay zamierza odbudować niemiecką flotę

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Christian Science Monitor”, powołując się na wiarygodne źródła podaje, że gen. Clay zaaprobował program odbudowy floty niemieckiej. Decyzja gen. Clay’a powzięta została bez porozumienia się z gen. Robertsonem.

Koła brytyjskie w Niemczech widzą w amerykańskim programie odbudowy floty niemieckiej możliwość szybkiego odrodzenia się konkurencyjnej niemieckiej floty handlowej z flotą brytyjską. Dziennik podaje, że gen. Robertson przesłał w tej sprawie „nagły raport” do Londynu.



# „Przełamaliśmy trudności i opory” W święto Jugosławii

## Konferencja PPS w Zakładach Cegielskiego wybrała delegatów

Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, zajmują miejsca w świetlicy. Choć sala zapelniona prawie po brzegi, nie panuje w niej gwar rozmów. Uroczysta powaga przywarła do twardego rysu robotniczych twarzy. Niektórzy czytają gazety, inni spoglądają na portrety wózków rewolucji, wiszące na czołowej ścianie, przykrytej czerwonym sukniem.

To przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej organizacji Cegielskiego zbierają się w świetlicy fabrycznej na konferencję wyborczą.

Pierwsze słowa zagajenia płyną spokojnie i uroczysto. Uwaga zebranych koncentruje się na przemówieniu. W jaźni dźwięczą wypowiedziane niedawno słowa Prezydenta Bieruta: „Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski.”

W wyobraźni huczą swoją historią dwa robotnicze nurty, które niedługo rozdzielone, łączą się, spajają każdym słowem i gestem zebranych robotników.

Wchodzi delegacja. Od kogo?

„Melduję, że załoga fabryki parowozów postanowiła do dnia 15 grudnia br. wykonać dodatkowo, oprócz zapowiedzianych czterech nadprogramowych parowozów, piątą — prototyp nowego modelu PT 47 wyłącznie polskiej konstrukcji...”

Burza oklasków zagłusza ostatnie słowa.

— Niech żyje jedność klasy robotniczej!

Zabiera głos poseł Włodek, I sekretarz WK PPS.

Mówi o czynie przedkongresowym klasy robotniczej, o zbliżającym się historycznym dniu jedności robotniczej, o błędach przeszłości, które prowadziły do rozbijania tej jedności i zdrady

interesów ludu pracującego. Mówi o sojuszu ze Związkiem Radzieckim, budowaniu socjalizmu, wiodącej ku niemu drodze, o destrukcyjnej robocie WRN...

Potem krótkie sprawozdanie z pracy organizacyjnej komitetu dzielnicowego PPS w Zakładach Cegielskiego. „Organizacja nasza liczy w tej chwili przeszło 2 tysiące członków, zrzeszonych w 42 kołach...”, po czym następuje dyskusja.

Władysław Szymczak oświadcza:

„Dumni jesteśmy z dnia dzisiejszego, z dnia poprzedzającego zjednoczenie, dumni dlatego, ponieważ na terenie zakładów dużo trudu trzeba było włożyć, zanim obie organizacje dojrzały do zjednoczenia. Trzeba przyznać, że jeszcze w zeszłym roku nie mogliśmy znaleźć wspólnego języka. Dziś jednak do nowej partii wprowadzamy dwa tysiące uświadomionych robotniczy, którzy stanowią rewolucyjną siłę w marszu do socjalizmu.”

Zbliża się uroczysta chwila wyborów. Przewodniczący komisji mandatowej i skrutacyjnej składają krótkie, wstępne raporty. Padają nazwiska kandydatów i wreszcie wybory. Głosowanie. Cisza, uroczysta cisza panuje na sali. Pierwszym delegatem na zjazd został wybrany Władysław Szymczak. Burza oklasków.

Drugim delegatem na zjazd został wybrany Antoni Wyględa.

Kim oni są? W jaki sposób zasłużyli na ten zaszczyt?

**WŁADYSŁAW SZYM CZAK** urodził się 23. 4. 1911 roku w Łyszkowicach pod Łowiczem jako syn robotnika cukrowni. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął praktykę w zakładach Skody pod Warszawą. W tym także czasie uczęszczał do wieczorowej szkoły technicznej, której jest absolwentem. Z kolei pracował w Starachowicach i w Rzeszowie w tamtejszych fabrykach. Już we wczesnej młodości zetknął się z ruchem robotniczym, jako działacz TUR-u. W czasie okupacji był szlifierzem w zakładach lotniczych, a po oswoobodzeniu przez Armię Czerwoną przystąpił wraz z innymi do uruchomienia rzeszowskich zakładów, pełniąc funkcję przewodniczącego rady zakładowej.

Przeniesiony do Poznania, rozpoczął pracę w Zakładach Cegielskiego w fabryce obrabiarek, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego komitetu zakładowego PPS. Ostatnio partia delegowała go na stanowisko wiceprezydenta Poznania.

**ANTONI WYGLĘDA** urodził się 27. 2. 1901 roku w Raciborzu na Górnym Śląsku. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę ślusarstwa. Jednocześnie przygotowywał się do egzaminów maturalnych, które złożył jako eksternista z wynikiem pomyślnym. Brał udział w powstaniu górnośląskim, później służył w Wojsku Polskim. W czasie okupacji działał w ruchu oporu. W 1944 roku ponownie wstąpił do wojska i pełnił służbę do 1947 roku. Zdemobilizowany przystępuje do pracy w Zakładach Cegielskiego, gdzie bierze czynny udział w robocie politycznej, będąc członkiem komitetu zakładowego PPS, a później jego przewodniczącym.

Tok zebrania jeszcze nie wyczerpany. Delegaci na zjazd dziękują za wybór, poczem przewodniczący odczytuje rezolucję. Stwierdzają w niej robotniczą niezłomną wolę marszu ku socjalizmowi.

Federacyjna Republika Ludowa w Jugosławii obchodzi dzisiaj swe święto narodowe. Między narodem polskim i narodami Jugosławii istnieją stare więzy przyjaźni. Mamy podziw dla ich bohaterstwa i osłagnień. Są nawet między nami bliskie cechy pokrewieństwa psychicznego. Zarówno Polacy, jak i Jugosłowianie mają jednakże umiłowanie niepodległości swego kraju i jednakowoż pod do rewolucyjnej walki o zmianę ustroju społecznego. On to właśnie był przyczyną wspaniałego rozwoju ruchu partyzanckiego w czasie wojny. Partyzancka Armia Ludowa Jugosławii była, poza partyzantką radziecką, może najlepiej zorganizowaną, podziemną siłą zbrojną w Europie. Nikt temu nie przeczy. Jednak byłoby grubym nieporozumieniem twierdzenie, że taka wolność i rewolucyjna postawa ludów Jugosławii jest zasługą jednego człowieka czy małej grupki. I tu właśnie docieramy do dramatu Jugosławii.

Tito razem ze swoim sztabem upoił się sukcesami wojny partyzanckiej. Wybrał sobie, że niepodległość państwa, obalenie monarchii i wprowadzenie ustroju demokracji ludowej jest jego zadaniem. Nie chciał pamiętać o tym, że wolność krajów Europy — i to nie tylko wschodniej — została wywalczona przede wszystkim orężem ofiarnych żołnierzy Czerwonej Armii, a doniosłe reformy społeczne nie mogą być realizowane w oderwaniu od innych krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Związku Radzieckiego. Tito zapomniał również o fakcie, że podstawową siłą społeczną państwa ludowego jest klasa robotnicza i małorolni chłopcy, którzy walką o socjalizm kieruje rewolucyjna partia robotnicza.

Taka, z gruntu fałszywa, postawa kierownika Federacyjnej Republiki przyniosła jeszcze jeden, nadzwyczaj szkodliwy objaw: budzenie się wśród słabiej uświadomionych jednostek ducha nacjonalizmu, który zresztą był podsycany przez rządzącą klikę. Dlatego właśnie Biuro Informacyjne 9 marksistowskich partii robotniczych potępiło Tita i wskazało na jego — w ostatecznych rezultatach — antyludową i antymarksistowską politykę. Dano mu możliwość zawrócenia z fałszywej drogi, z czego wskutek swej chorobliwej ambicji dyktatorskiej nie skorzystał.

Rezultaty nie dały na siebie czekać. Reakcyjna prasa anglosaska zachłystywała się zachwytem nad „samodzielnością” Tita i jego zasługami Niedawni, zacięci wrogowie ludowej Jugosławii stali się — o dziwo — jej gorliwymi przyjacielami. Oceniali bowiem stanowisko Tita, jako wyłom w obozie antyimperialistycznym. Za słownymi deklaracjami poszły propozycje handlowych traktatów, które miałyby dokonać uzależnienia ludowej Jugosławii od imperializmu.

Tylko rewolucyjnej postawie mas ludowych Jugosławii należy przypisać, że Tito nie mógł pójść na otwartą współpracę z imperializmem. My wiemy, że te siły przełamają błędną drogę dotychczasowych kierowników nawy państwowej. I dziś — w święto narodowe Jugosławii — wyrażamy przekonanie, że lud jugosłowiański zrzuci z siebie nałot nacjonalizmu, którego wyrazicielem jest Tito i jego poplecznicy, a Jugosławia znów stanie w rzędzie państw bezkompromisowo walczących z imperializmem o nowe, socjalistyczne oblicze świata.

## Przez współzawodnictwo maszerujecie świat pracy do lepszego jutra

Poznańskie Zjedn. PPB nagrodziło swych przodowników pracy

W rozmowie, jaką prowadzono w pewnym gronie na temat współzawodnictwa pracy, wypowiedział ktoś twierdzenie, że współzawodnictwo jest obecnie modnym, nowoczesnym systemem pracy. Pracownik, nie biorący w nim udziału, równa się rzemieślnikowi, który z uporem posługuje się starymi narzędziami, a odrzuca nowoczesne zdobycze techniki.

Powiedzenie to znalazło pełne potwierdzenie w Pozn. Zjedn. Państw. Przeds. Budowlanych Pełny sukces we współzawodnictwie odniósł tutaj murarz Feliks Staszak. Osiągnął on 459% normy. Za nim postępuje p. Stanisław Poliszarek z 221% normy.

Rozmawiamy z p. Staszakiem. Pracuje on przy budowie domu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Tak dobry wynik — oświadcza nasz rozmówca — mogłem osiągnąć dzięki zastosowaniu w budownictwie tzw. systemu trójkowego. System ten jest niezastąpiony przy budowie murów prostych. Ale moim zdaniem pilność, obowiązkowość i sumienność w pracy są również ważnym czynnikiem w walce o dobre wyniki.

— Czy zdobycie pierwszego miejsca wymagało ze strony pana poważniejszego wysiłku fizycznego? — pytamy.

— Nie zupełnie. Każda praca wymaga pewnego wysiłku, ale kiedy się ją wykonuje według ułożonego planu, unika zbędnych przerw, to wynik będzie na pewno dodatni, a wysiłek niewielki.

Rozmowę z p. Staszakiem przeprowadziliśmy na uroczystości nagrodzenia przodowników pracy PPB. Odbędzie się ona wczoraj w sali ZKK przy ul. Robotniczej.

Do zgromadzonych robotników przemówił sekretarz OKZZ Szondelmajer, wskazując na cel i wagę uroczystości. Referat na temat współzawodnictwa wygłosił przew. Okręg. Komisji Współzawodnictwa Pracy p. Antoni Krobski. Mówca stwierdził, że współzawodnictwo pracy to świadoma inicjatywa robotni-

ków, gotowych do maksymalnego wysiłku dla podźwignięcia kraju z ruin. Współzawodnictwo jest ponadto marzeniem polskiego robotnika do lepszego jutra. Należy więc do niego wciągać szerokie rzesze pracownicze nie przemusem, lecz dobrym przykładem.

Przemawiali również pp. Darczewski — w imieniu wojewody, wiceprezydent Klause w imieniu miasta, Leśniewski w imieniu obu partii, oraz dyrektor GAWLAK.

Rozdania nagród dokonał dyrektor techniczny przedsiębiorstwa p. Frasniewicz.

Robotnicy w liczbie 148 otrzymali dyplomy uznania, talony do PDT, wartości od 1000 do 5000 zł oraz wolne bilety do teatru. Laureat współzawodnictwa p. Staszak otrzymał ponadto rower. Nagrodę zespołową — pięknie wykonany proporzec — zdobył Oddział III PPB. W imieniu nagrodzonych przemówił jeszcze p. Staszak.

Z poszczególnej grup biorących udział we współzawodnictwie wyróżnili się robotnicy: Ig. Musielak, A. Młodzikowski, M. Hańczyk, J. Sołdyński, W. Łabza, K. Wleczorek, L. Drzewiecki, T. Olejniczak, A. Telega, A. Zdzajewski, B. Hamrol i W. Nowacki.

W części artystycznej uroczystości wystąpił mistrz humoru Władysław Walter, E. Ostachówna (deklamacja), Ada Piesłówna i M. Woźniczko (śpiew), Ludwik Kwaśnik (skrzypce) i prof. Marian Szczepkowski (fortepian). (h)

## U naszych PRZYJACIÓŁ

Bilans Narodowego Banku czeskosłowackiego wykazuje stały wzrost rezerw złota i dewiz. Liczba banknotów znajdujących się w obiegu spadła o 5.535 milionów koron i wynosi obecnie 65.256 milionów koron. Nastąpiła również stabilizacja korony.

W Gruzji odbył się zjazd lirników i pieśniarzy ludowych, na który przybyło wielu sędziwych pieśniarzy ludowych, liczących ponad 100 lat. Punktem kulminacyjnym programu zlotu było wystąpienie Hasana Palby, który wykonał epopeę bohaterką, własnej kompozycji.

Na podstawie układu handlowego czeskosłowacko-rumuńskiego Rumunia ma dostarczyć Czechosłowacji 30.000 owiec. Czechosłowacja przestąpiła już do Rumunii pierwszy transport medykamentów, m. i. sulfamidów.

W Zw. Radzieckim wyprodukowano ostatnio kilka typów kopacek. Na szczególną uwagę zasługują kopaczka do wydobycia torfu, która może z łatwością poruszać się w miejscowościach bagnistych. Kopaczka ta może być również użyta do kopania dołów, karczowania pni i ładowania torfu.

Liczne instytuty naukowe ZSRR prowadzą prace badawcze nad metodami poprawy warunków pracy. Opracowywane są m. i. metody zupełnego oczyszczenia powietrza w zakładach przemysłowych. Skonstruowano kilka przyrządów, które usuwają z pomieszczeń fabrycznych szkodliwe gazy i które ułatwiają pracę robotników w kopalniach. Przyrząd ten dwukrotnie obniża temperaturę w miejscu pracy robotnika.

## Związek Powstańców Wielkopolskich włącza się do wielkiego dzieła budowy socjalizmu

### Samokrytyka i reorganizacja Zarządu Głównego

„Postęp czasu dał nam obraz zdecydowanej przewagi nurtu radykalno-postępowego Zw. Powstańców Wielkopolskich nad tymi, którzy utrzymać pragnęli ruch Związku w izolacji od prądu współczesnego życia, w okowach swości pojętej niezależności i apolityczności, którzy próbowali z zasad i metod działania — celowych i słusznie stosowanych w minionym okresie — stawiać opór i włączenia powstańców w proces konsolidacji sił tego świata.”

Dzisiaj, nurt radykalno-postępowy okrępli i dojrzał w Zw. Powstańców Wlkp. klasowo na tyle, że zdecydował o ustaleniu płaszczyzny ideowej i zaznaczył wyraźniej niż kiedykolwiek dotąd rolę i miejsce Związku Powstańców Wlkp. we współczesnej rzeczywistości Państwa Ludowego. W tych warunkach Powstańcy stają na gruncie: formowania Związku na platformie tych wielkich sił, które prowadzić będą zdecydowaną walkę z faszyzmem i wstępcstwem pod każdą postacią, włączenia się razem z klasą robotniczą do wielkiego dzieła budowy socjalistycznego ustroju i otoczenia szczególną troską dziedziczą kulturalno-oświatową w zasięgu Związku.”

Te słowa padły wczoraj z ust p. Konecznińskiego, sekretarza generalnego Związku Powstańców Wlkp., na posiedzeniu rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego. Zebranie odbyło się w Poznaniu w sali „Domu Zolnierza” i poświęcone było sprawie reorganizacji Związku w kierunku ideologicznym po myśli wymogów struktury dzisiejszej racji stanu.

Referent wskazał również, w związku ze zjednoczeniem klasy robotniczej, na konieczność i olbrzymią rolę zjednoczenia się poszczególnych, o zbliżonym charakterze społecznym, organizacji, jakimi są Zw. Powstańców Wlkp. i powstały niedawno Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację.

Referat poprzedziła samokrytyka dotychczasowego prezesa Zarządu Głównego prof. Lisieckiego. Stwierdził on, że rezygnuje ze stanowiska naczelnego prezesa tak poważnej organizacji, z powodu popełnionych błędów, a swemu następcy i Zarządowi, życzy jak najlepszych owoców dalszej pracy dla dobra Związku i Polski Ludowej.

W skład nowego prezydium Zarządu

## Za 17 miliardów zł towarów sprzedały PDT w roku bież.

WARSZAWA (P. R.) Jak oświadczył naczelnym dyrektorem PDT, na terenie kraju działa 75 Domów Towarowych. Obroty ich w październiku przekroczyły 2 miliardy zł. W dniu wczorajszym PDT wykonały roczny plan obrotów, w sumie 17 miliardów zł

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelnika” 22 numer biuletynu informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych

## „O trwały pokój, o demokrację ludową.”

Zawiera on ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. innymi „Fakty o zdradzieckiej polityce zmarszallowanych socjalistów austriackich”, „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”, „Związki Radzieckie ostoją pokoju i niepodległości narodów”.

Wesołą piosenkę pt. „Komar i mucha” znajdą dzieci w ŚWIERSZCZYKU Nr 48 który ukazał się 28 listopada br. 282d

## Małorolni chłopcy na kuracji w Świeradowie-Zdroju

WROCŁAW (PAP). Do wyposażonego w najnowocześniejsze urządzenia lecznicze domu zdrojowego w Świeradowie-Zdroju przybyła grupa 130 małorolnych chłopów z różnych części Polski, skierowanych na kurację przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Otoczeni staranną opieką lekarską chłopcy powracają szybko do zdrowia. Wolny czas kuracjusze wykorzystują dla pogłębienia wiedzy rolniczej, uczęszczając do specjalnie w tym celu urządzonej czytelnicy i świetlicy, w której prowadzone są wykłady z zakresu mechanizacji środków uprawy i obróbki ziemi itp. Chłopcy biorą również udział w organizowanych przez dyrekcję zdrojów wycieczkach do okolicznych wzorowych wsi oraz zakładów pracy.

## W skrócie

W Paryżu ogłoszono wyrok w wielkim procesie przeciwko 36 członkom organizacji Kagułardów. Akt oskarżenia zarzucał podstępny nielegalny posiadanie broni, działalność terrorystyczną i popełnienie morderstw. 27 Kagułardów skazano na kary więzienia, wahające się od roku do dożywotniego więzienia, zaś 11 uwolniono.

W ramach czeskosłowacko-węgierskiej umowy o wymianie ludności do państwa repatriowano do Słowacji: 69 tys. osób mieszkających dotychczas na Węgrzech.

Na dorocznym Zjeździe amerykańskiego Kongresu Związków Przemysłowych (CIO) w Portland dokonano wyboru przewodniczącego na rok następnym. Stanowisko to zajął dotychczasowy przewodniczący CIO — Murray.

W Bratysławie ogłoszono wyrok w procesie przeciwko grupie Słowaków, oskarżonych o działalność szpiegowską. Głównego oskarżonego Kocisa skazano na 30 lat ciężkich robót, 13 innych otrzymało kary od 6 miesięcy do 15 lat więzienia.

Do Jogjakarty (stolicy Indonezji) przybyła holenderska delegacja rządowa, która ma podjąć próbę ostatecznego uregulowania rozbieżności, istniejących między Holandią a Republiką Indonezyjską.



## Rezolucja

Odybta w dniu 27 listopada 1948 roku w Poznaniu w Złotej Salii Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, powstała z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W. przy Wojewodzie Poznańskim w Poznaniu konferencja przedstawicieli organizacji młodzieży — Związku Młodzieży Polskiej SP, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, instytucji wychowania fizycznego i sportu oraz okręgowych związków sportowych jednolitego uchwała:

Wobec zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych, delegaci wszystkich zw. sportowych postanawiają dobrowolnie opodatkować bilety wstępu, na imprezy sportowe, odbywające się na terenie województwa poznańskiego w sumie 10 proc. do ceny biletu wstępu na rzecz budującego się w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Śniadeckich Pałacu Sportowego, by w ten sposób dać wyraz swej solidarności całemu ruchowi robotniczemu Ludowej Polski Demokratycznej.

Zebrani przedstawiciele na tej konferencji zobowiązują się równocześnie dołożyć maksimum swych możliwości, by wszystkie prace, związane z budową tegoż pałacu zostały definitywnie zakończone do grudnia 1951 roku.



## Cracovia — Garbarnia 2:0

Mimo porażki Garbarnia zaprezentowała się dodatnio i była równorzędym przeciwnikiem dla biało-czerwonych. Wobec doskonałej postawy defensywy Cracovii usiłowania napastników Garbarni nie przyniosły jednak cyfrowego rezultatu.

Prowadzenie zdobyli biało-czerwoni w 15 minucie pierwszej części zawodów z „główki” Różankowskiego po centrze Dycjana.

Po zmianie stron częściej i niebezpieczniej atakującą była Garbarnia. Tymczasem jeden niespodziewany wypadek Cracovii przyniósł jej drugą bramkę z samobójczego strzału Jodłowskiego.

## Polonia (W) — AKS 4:1

Najlepszą częścią drużyny warszawskiej był atak, kierowany umiejętnie przez Śwarcza.

Prowadzenie uzyskali goście w 32 minucie przez Boryczkę. Wyrównał w 39 minucie Jaźnicki.

Po zmianie stron gospodarze z miejsca przystąpili do ofensywy. W 17 minucie Ochmański uzyskał prowadzenie dla Polonii, a w 3 minucie później Śwarcz zdobył 3 bramki dla Polonii.

Ten sam gracz w 40 minucie ustalił wynik spotkania wykorzystując przytomnie centrę Przepiórki.

Sędziował p. Seichter z Krakowa. Widzów około 4000.

## Rymer — Wisła 1:2

Leader tabeli odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Rymerem na ciężkim terenie rybnickim.

Gospodarze stawili zacięty opór drużynie krakowskiej, która dzięki temu zwycięstwu utrzymała czołową pozycję w tabeli ligowej i spotka się z Cracovią w decydującym meczu o mistrzostwo ekstraklasy.

## Ruch — Legia 3:3

W walce o 3 miejsce w tabeli ligowej na stadionie chorozewskim spotkały się zespoły Ruchu i stołecznej Legii. Po żywej i emocjonującej grze zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

## Polonia (B) — Tarnovia 1:0

Wagę złotą miała dla Polonistów jedyna bramka uzyskana w meczu z Tarnovią. Zdecydowała ona o spadku drużyny Roików i Pirychów a jednocześnie uratowała gospodarzy przed tą samą ewentualnością.

**Od lidera do outsidera**

1. Wisła	26	38	86:34
2. Cracovia	26	38	61:26
3. Ruch	26	30	71:40
4. Legia	26	30	55:48
5. AKS	26	29	50:49
6. ZZK	26	26	47:49
7. Polonia W.	26	26	45:49
8. EKS	26	24	60:64
9. Warta	26	24	51:56
10. Polonia B.	26	23	48:55
11. Garbarnia	26	22	38:52
12. Tarnovia	26	22	42:48
13. Rymer	26	19	45:64
14. Widzew	26	13	31:99

# NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II Poznań, poniedziałek 29 listopada 1948 r. Nr 38

## Ligowe „ostatki“ w Poznaniu ŁKS — ZZK 3:1 (2:1)

Ostatni w tym roku w Poznaniu mecz ligowy zdecydował o losach Łódzkiego Klubu Sportowego.

Poznańscy kolejarze nie zamknęli bilansu swych ligowych spotkań zwycięstwem — uratowali jednak od zagłady zespół gości, który dzięki zdobytym wczoraj dwu punktom uniknął goryczy degradacji.

Mecz wczorajszy mimo późnolistopadowego chłodu zgromadził około 5 tysięcy widzów ciekawych ostatecznego rezultatu spotkania, który do pewnego stopnia wiązał się z losami Warty. Przegrana łodzian znacznie ułatwiła zadanie zielonym, którym w takim wypadku wystarczał remis z Widzewem.

### Skład drużyn:

**EKS:** Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Sołtyzowski, Pietrzak, Łuc II, Hoggendorf, Patkolo, Janeczek, Łącz, Baran,

**ZZK:** Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Stoma, Tarka, Matuszak, Kołtuniak, Gogolewski, Anioła, Białas, Wojciechowski II.

Wynik 3:1 nie jest wprawdzie odzwierciedleniem przebiegu zawodów — gospodarze bowiem częściej przesiadywali pod bramką przeciwnika — go-



Bramkarz łodzian — Szczurzyński piątkuje w ostatniej chwili wyjaśniając groźną sytuację pod swoją bramką na meczu ZZK — ŁKS

ście jednak na zwycięstwo zasłużyli jako zespół ambitniejszy i skuteczniejszy w swych akcjach, a nadto bardziej wyrównany.

Kolejarze podobnie jak na meczu z Garbarnią zaprezentowali się bardzo słabo. Podobnie też jak wtedy atak ich popisywał się żenującą niezarnością w pobliżu bramki Szczurzyńskiego. Anioła kilkakrotnie nie trafił pomiędzy słupki z niewielu metrów, a Kołtuniak i Gogolewski zaprezentowali szereg równie godnych sytuacji na skutek swej ślamazarności. Wojciechowski II na lewym skrzydle zagrał poniżej zwykłej formy, a cała piątka cierpiała na brak dyspozycji strzałowej.

Równie blado przedstawiała się wczoraj trójka pomocników poznańskich. Nawet Stoma i Tarka ztracili wczoraj gdzieś swoje walory, przy czym niezawodny zwykle stoper kolejarzy był mizernym cieniem samego siebie.

W obronie podobał się Sobkowiak, gracz spokojny i pewny w akcjach, a nadto dysponujący czystym, oszabdzającym wykopem. Powierzony jego pieczy Baran zaprezentował się znac-

nie słabiej aniżeli przed tygodniem na meczu z Wartą.

Tomiak w bramce, który miał w pierwszej fazie meczu kilka niezłych parad, po kontuzji głowy, jakiej uległ w 32 minucie pierwszej części zawodów przy zderzeniu z Hoggendorfem, opuścił boisko i zagrał ponownie po przerwie, ale chwyt jego nie miały już pewności a przy trzeciej bramce winien był on mieć stanowczo więcej do powiedzenia.

Zespół gości nie miał tak rażąco słabych punktów.

W ataku rej wodzili Łącz i Patkolo, że zaś Hoggendorf przewyższał swego partnera na przeciwległym skrzydle,



Bramkarz łodzian — Szczurzyński piątkuje w ostatniej chwili wyjaśniając groźną sytuację pod swoją bramką na meczu ZZK — ŁKS

więc też prawa strona ataku łódzkiego prezentowała się jako formacja bardzo groźna dla tyłów gospodarzy. Jej sporadyczne nawet wypadki zawsze nosiły w sobie zarodek poważnego niebezpieczeństwa dla bramki Tomiaka.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

## Poznań — Pomorze 8:8

Międzyokręgowo spotkanie bokserkie Poznań — Pomorze, rozegrane w niedzielę wieczorem w Poznaniu, zakończyło się wynikiem remisowym.

Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Licau (Pom.) wygrał w o. wobec braku przeciwnika;

w wadze koguciej Głoniak (Pom.) wypunktował Jedraszaka (Poznań);

w wadze półciężkiej Kruza (Pom.) pokonał Nowaka (Poznań);

w wadze lekkiej Piotrowski (Pom.) zwyciężył Ratajczaka (Poznań);

w wadze półśredniej Paliniński (Pom.) przegrał z Śmigórskim (Poznań);

w wadze średniej Suwiczak (Poznań)

## Nie wiemy jeszcze kto będzie mistrzem Ligi Garbarnia, Tarnovia, Rymer i Widzew rozstają się z ekstraklasą

(s) Dziewięćmiesięczne boje naszych ligowych piłkarzy zostały w dału wczorajszym zakończone.

Nie wyłonili one wprawdzie jeszcze mistrza ekstraklasy na rok 1948. O tym bowiem komu przypadnie w uziale zaszczytny tytuł, wobec równości punktów zdecydowało bezpośrednio spotkanie dwu kandydatów Wisły i Cracovii na neutralnym terenie.

Niedziela wczorajsza przyniosła nam ostateczne rozwiązanie spadkowego rebusu, nad którego rozwikłaniem tysiące miłośników sportu piłkarskiego daremnie łamały sobie głowy.

Wiemy więc wreszcie, kto zalicza się do czwórki nieszczęśliwców zmuszonych wziąć rozbrat z ekstraklasą. Są to: Garbarnia, Tarnovia, Rymer i Widzew.

Kraków cieszy się i martwi zarazem. Dwie jego drużyny uplasowały się na czołowych pozycjach w tabeli, dwie inne jednak spotkała degradacja. Ani Garbarnia, ani też Tarnovia nie udało się uniknąć smutnego losu. Sięgające po najwyższe laury Cracovia zniweczyła resztki nadziei „Garbarzy” a przeznaczenie Tarnovii dopełniło się na boisku bytomskim, gdzie jedna jedyna bramka Polonii dała jej prawo zaliczenia się w poczet ekstraklasy.

Poznańska Warta przerwała wreszcie swoją złą passę i zaczarowane goła widzewskiego boiska, opuściwszy je z dwoma punktami i spokojną głową o pobyt w lidze.

Tak więc zakończył się pierwszy akt wielkiej batalii — jej epilogiem będzie spotkanie odwiecznych rywali krakowskich o prawo piastowania najwyższego zaszczytu w polskim piłkarstwie.

Potem opustoszeje i to ostatnie boisko, które będzie terenem wielkiej rozgrywki, a rozdygotane nerwy zawodników, tysiące miłośników futbolu i licznych kibiców doznają zasłużonego wypoczynku.

W redakcjach sportowych zaś chyba na wiosnę dopiero odezwą się telefony ze stereotypowymi pytaniami „jaki był wynik?”, na które z pewnością nie my jedni tylko odpowiadaliśmy wczoraj aż do utraty tchu...

## Nieoficjalna reprezentacja Węgier zwycięża w meczu Budapeszt — Warszawa 10:6

### Dramatyczna walka Kolczyńskiego z Pappem

10 tys. widzów warszawskiej Ujeżdżalni było świadkami zasłużonego zwycięstwa Węgrów w międzynarodowym spotkaniu bokserkim Budapeszt—Warszawa. Goście przyjechali w najsilniejszym składzie i „ósemka” budapeszteńska była faktycznie równoznaczna z reprezentacją Węgier. Polacy wystawili trochę eksperymentalny zespół gdyż kilku czołowych zawodników nie mogło startować z powodu kontuzji czy też niedyspozycji. W tym wypadku przegrana z wysoko notowanymi na giełdzie bokserkiej gośćmi nie jest specjalną sensacją.

Kasperczak okazał się zbyt powolnym dla szybkiego jak myśl Węgra i przegrał wysoko. Grzywocz miał najslabszego przeciwnika i przeważając przez wszystkie rundy wygrał zdecydowanie. Czortek od pierwszej chwili atakował dość chaotycznie i nadziewał się na celne kontry Farkasa. Stoczyli oni zupełnie wyrównaną walkę i ogłoszono słuszny wynik remisowy, który publiczność jednak przyjęła gwizdami. W wadze lekkiej Rodak stoczył najpiękniejszą walkę dnia i jedną z najlepszych w swej karierze. Śluzak dał pokaz prawdziwego boksu i przeciwnik jego skończył mecz w stanie zamroczonego. Przeciwko Martonowi stanął młodzieńki Stysiał. Przez dwie rundy Węgier niemiłosiernie demoluje naszego juniora i wydaje się, że Polak przegra przez k. o. W ostatnim starciu krakowianin przechodzi niespodziewanie do ofensywy i wygrywa starcie, nie mógł już jednak nadrobić straconych punktów. Szlagierem meczu był pojedynek Kolczyńskiego — Papp. Ta sama historia co w walce poprzedniej. Mistrz olimpijski przeważa przez dwie rundy zdecydowanie, posyłając Polaka w pierwszej rundzie pięciokrotnie na deski. W drugim starciu Kolczyński znowu kilkakrotnie odpoczywa na macie. W ostatnim kole Węgień wyraż-

nie „spuchł” i Kolka przejmuje inicjatywę wygrywając to starcie. Było to jednak za mało i ostatecznie zwyciężył Węgień na punkty. W wadze półciężkiej Rudzki nie był równorzędnym przeciwnikiem dla Kapoczeju i poddał się jemu w drugiej rundzie. Klimecki stoczył bardzo ładną i żywą walkę z Bene III.

Wyniki techniczne: musza — Kasperczak przegrał z Bednałem; kogucia — Grzywocz wygrywa z Borsódim; półciężka — Czortek nie rozstrzygnął walki z Farkasem; lekka — Rodak wygrywa na punkty z Budałem; półśrednia — Stysiał przegrywa do Martona; średnia — Kolczyński przegrywa z Pappem; półciężka — Rudzki poddaje się w drugiej rundzie Kapoczeju; ciężka — Klimecki nie rozstrzygnął walki z Bene III.

## Rekordowy lot

Zaszczytne wyróżnienie przypadło młodemu poznańskiemu modelarzowi p. Karabanowi, pracownikowi Okręgowych Warsztatów Lotniczych.

Oto podczas ostatnich zawodów modelarskich na boisku PW i WF w Poznaniu, mały samolot zaopatrzonego w silnik odrzutowy w 3 okrążeniach na obwodzie o promieniu 15,93 m ze startu lotnego, osiągnął szybkość 148 km/godz., ustanawiając tym samym rekord Polski w tej kategorii. Komisarz sportowy zawodów odnotował wynik, który w tej chwili znajduje się już w Warszawie, celem oficjalnego zatwierdzenia. Jak się dowiadujemy, ma być podany urzędowo do wiadomości w jednym z najbliższych numerów krajowych czasopism lotniczych.

Zarówno model samolotu, jak i silnik zostały wykonane całkowicie przez p. Karabana na terenie Okr. Warsztatów Lotniczych w Poznaniu. Warto też dla porównania przypomnieć, że podany rekord angielski, gdzie modelarstwo rozwijało się bez przeszkód i gdzie osiągnięto wysoki poziom, wynosi 176 km/godz.

Obecny rekord Polski jest pierwszym tego rodzaju wyczynem w naszym kraju i świadczy b. dobrze o pracy i osiągnięciach Wojsk Modelarni Ligi Lotniczej w Poznaniu. (Ss)

## HNYKINA skacze 5,59 m

W Tbilisi odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Gruzji. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych uzyskano szereg dobrych wyników. Na specjalne wyróżnienie zasługują 15-letnia zawodniczka Hnykina, która wygrała skok w dal wynikiem 5,59 m oraz przebiegła 200 m w czasie 26,6 sek. Na tych samych zawodach Nina Dumbadze rzuciła dyskiem 49,62 m.

## Gendera i Kaźmierczak strzelcami bramek na meczu Warta - Widzew 3:0 (2:0)

Jedenastka zielonych, dla której wynik tego meczu decydował o pozostaniu w ekstraklasie odniosła zasłużone zwycięstwo.

Warta wystąpiła do spotkania w następującym składzie: Krystkowiak, Weiss, Staniak, Danielak, Groński, Skrzyptak, Podeszwa, Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak i Smólski.

Poznaniacy zagraли nadzwyczaj ambitnie i przewyższali przeciwnika pod względem technicznym co najmniej o klasę. Wyróżniła się szczególnie cała linia pomocy, oraz Gendera, Czapczyk i Smólski w ataku.

Zespół łódzki zaprezentował się wczoraj bardzo słabo we wszystkich

liniach, a napad oddał przez cały czas zaledwie kilka niegroźnych strzałów na bramkę Krystkowiaka.

Prowadzenie dla gości uzyskał w 29 minucie Kaźmierczak płaskim strzałem w prawy róg z niewielkiej odległości. W 40 minucie Gendera podwyższył stan gry do 2:0.

Po zmianie stron już w 3 minucie ten sam gracz ustalił wynik zawodów. Odtąd przez 20 minut Warta przeważa bezapelacyjnie i dopiero pod koniec spotkania gospodarze próbują atakować ale tyły zielonych są na stanowisku.

Sędziował p. Brzuchowski z Warszawy. Widzów około 3000.

pokonał przez techn. k. o. w 2 starciu Rychtera (Pom.);

w wadze półciężkiej Bonikowski (Pom.) przegrał przez dyskwalifikację w 3 starciu z Frankiem (Poznań);

w wadze ciężkiej Koleczko (Poznań) znokautował w 2 starciu Jabłońskiego (Pom.).

## Zdecyduje trzecie spotkanie... Dąb — Polonia 0:0

Drugie finałowe spotkanie o tytuł tegorocznego mistrza juniorów POZPN, rozegrane wczoraj na „Arenie” pomiędzy BZKS Dąb a Polonią (Poznań), zakończyło się ponownie wynikiem remisowym, wobec czego dojdzie do trzeciego decydującego meczu.

Do spotkania tego drużyny powyższe wystąpiły w składach:

**Dąb** — Młodzikowski, Wężyk, Lech, Cwiertnia, Grecza, Sroka, Januchowski, Stawny, Lagodzik, Kiszka, Kurzawa.

**Polonia** — Krysztofiak, Michalski, Samolczyk S., Ulfik, Sroka, Szymański, Jankowski, Krugielka, Osuch, Samolczyk E., Maćkowiak.

Przebieg spotkania, w pierwszej części spokojny i prowadzony z lekką przewagą lepszemu technicznie Dąbu, po przerwie nabrał na żywocici. Bezbramkowy wynik w dużej mierze jest zasługą bramkarzy, przede wszystkim Krysztofiaka.

Sędziował p. Jankowski. (Mos).



# Zjednoczona Partia Robotnicza

zapewni wychowaniu fizycznemu w Polsce

## ułaściwe drogi rozwoju

Odezw. do wszystkich działaczy ruchu młodzieżowego, wychowania fizycznego i sportu oraz młodzieży i wszystkich sportowców

W nowej powojennej rzeczywistości jesteśmy świadkami niezwykle charakterystycznego objawu, dla przeżywanego obecnie okresu: oto wszechwładnie sprawy wychowania fizycznego i sportu opanowały dosłownie całą Polskę, rozbudowując się z dnia na dzień, rozszerzając się z każdym rokiem, rosnące niby potężna fala, której nikt i nic nie zdoła się oprzeć. Dziesiątki tysięcy na boiskach podczas ciekawych zawodów — to rzecz zwykła, to — można śmiało powiedzieć — chleb powszedni. Niebawem liczyć będziemy tych wszystkich ćwiczących i obserwujących na setki tysięcy. Czemu przypisać takie ogromne zainteresowanie? Jakże znaleźć wytłumaczenie dla tych objawów potęgi sportu? Odpowiedź jest tylko jedna: W okresie ciężkich reakcyjnych zagadnień wychowania fizycznego, przysposobienia zawodowego, przysposobienia wojskowego młodzieży oraz spraw kultury fizycznej i sportu, stały poza nawiasem dziedzin ważnych dla rozwoju życia państwowo-społecznego. Wszelkie akcje kierowane przez grupy lewicowe, zmierzające do postawienia tych spraw na realne drogi jako bardzo ważnych dla narodu i pełnego rozkwitu naszej młodzieży, były zawsze unicestwiane przez grupę ludzi uprzywilejowanych wychodzących z założenia, iż z dobrodziejstw, jakie daje wychowanie fizyczne i sport, mogą korzystać tylko warstwy o wysokim pochodzeniu socjalnym, mające możność zaopatrywania się w odpowiednie urządzenia i sprzęt.

Zupełnie odmienna a jakże korzystna dla rozwoju młodych pokoleń wybrał drogę Rząd R. P. wywodzący się z klas robotniczo-chłopskich i pracujący dla ich dobra. W trosce o dobro młodzieży i spraw związanych z wychowaniem fizycznym, działające ruchy robotnicze zgodziły się na pełnego umasowienia i upowszechnienia sportu wśród tych właśnie grup, które były w reżimie sanacyjnym traktowane po macoszemu. Spotkało się ono z zadowalającymi odzwierciedleniami wśród najszerzego ogółu klasy — ongiś uciążliwie. Dzięki wysiłkom przodujących w dziele stabilizacji państwowości klasy robotniczej, zagadnienia te postawione zostały na realnej płaszczyźnie i stały się szczególnym przedmiotem troski i zainteresowań obu partii o ideologii marksistowsko-leninowskiej. One to właśnie świadome swych celów i dążeń włączyły twórcy zapał młodych pokoleń do pracy nad rozwojem sił i bogactwa

Narodu, przy równoczesnym, systematycznym rozszerzaniu spraw wychowania fizycznego i sportu. Obie partie robotnicze, orientujące się doskonale o potrzebie zdrowych, pełnowartościowych pracujących obywateli, którym po ukończeniu trudnej i znożnej pracy zawodowej należy zapewnić korzystanie z dobrodziejstw, jakie daje dobre pojęcie i zrozumienie wychowanie fizyczne i sport, domagały się w sposób zdecydowany powzięcia odgórnej decyzji w celu wzmocnienia tych akcji przez subsydiowanie ich, bądź przez Skarb Państwa, bądź też przez czynniki samorządowe i związki zawodowe, by w ten sposób sprawy te przybrały charakter planowy, zmierzający do wyrabiania ze sportowców o bywateli o prawych, silnych i zdrowych charakterach, potrzebnych Polsce na każdy odcinek życia państwowego, społecznego i gospodarczego. Jednym z głównych dowodów, a jest ich wiele więcej, których niesposób jest w tej chwili wymieniać, jest wniesiona i w sposób zdecydowany popierana przez partie proletariackie, ustawa o powsz. obowiązku przysp. zawodowego, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Ustawa ta, połączysz pięknie z pożytecznym sport i wychowanie fizyczne z pracą i kształceniem się, zapewni udział młodzieży w realizacji planów odbudowy i rozbudowy Demokratycznej Polski Ludowej przy jednoczesnym, swobodnym wyżywaniu się młodzieży polskiej podczas uprawiania ćwiczeń cielesnych i sportu.

Powszechna Organizacja „Służba Polsce” powstała w zrozumieniu istotnych potrzeb młodzieży i Państwa, przedłuża kształcenie i wychowanie młodzieży poza okres obowiązku szkolnego, umożliwiając jej szkolenie się na wykwalifikowanych budowniczych dla wszystkich dziedzin życia narodu.

### ZKK Kościan Polonia Leszno 7:1

Na boisku w Kościanie rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym leszczyńska Polonia (mistrz grupy A-klassy) doznała niespodziewanej porażki z B-klasowym zespołem kolejarzy z Kościana, Bramki dla zwycięzców zdobyli: Chruszt 4, Fellmann 2 i Ciesielski 1. Boisko kościańskie okazało się ponownie niegodziwym, gdyż przed tygodniem kolejarze odesłali A-klasowy San do Poznania z jeszcze wyższym bagażem bramek 9:3.

### ŁKS — ZKK 3:1 (2:1)

(Dokończenie ze strony poprzedniej)  
Tyły łódzkie nie błyszczały żadnymi nadzwyczajnościami! miały jednak wobec niezaradności napastników poznańskich zadanie ułatwione i dlatego mogły skutecznie przeciwstawiać się ich zakusom.  
Szczurzyński w bramce łodzian był jednym z najjaśniejszych punktów drużyny, a skarb swego bronili z dużą przytomnością umysłu i pewnością siebie. Jedynej piłki, którą wyciągał musiał z siatki, nie ma na swym sumieniu. Bramka ta padła zupełnie nieoczekiwanie i wydaje się że zaskoczyła nie tylko bramkarza łodzian, ale i samego... strzelca.  
W sumie spotkanie przyniosło kilka emocjonujących momentów podbram-

kowych, ale poziom jego za wyjątkiem może pierwszych 20 minut nie mógł zachwycać. Na domiar zлого arbiter zawodów p. Długosz z Wrocławia, którego kwalifikacje nasuwać musiała poważna wątpliwość — dopuścił po przerwie do gry ostrej, to też „trup” padł gęsto przy akompaniamentie gwizdów niezadowolonej widowni.  
Bramki padły w następującej kolejności: w 15 minucie prowadzenie uzyskał gospodarz ze strzału Kołtunia, łodzianie wyrównali 10 minut później przez Patkolo który wykorzystał błąd obrony. W 42 minucie Łącz strzałem z bliska uzyskał prowadzenie. Ten sam gracz po zmianie stron uzyskał z przeboju trzecią bramkę i ustalił tym samym wynik meczu.  
Sus

## BOKSER

### O GOŁĘBIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

Łowcy talentów porucznik Łapiński i chor. Adamczak postanowili wziąć Franka w swoją opiekę. Przygotowali mu nawet systematyczny program tygodniowy, który jednak został zdradzony dla „kosza”, a wkrótce potem — dla boksu.  
Teraz gdy biega lub skacze już nie myśli o karierze dziesięciobojowca, o poważnym powrocie do lekkiej atletyki. Do kosza nie potrzebuje wracać, bo nigdy od niego nie odstąpi. Gdzie zbiera się z bokserami kolegami — „Warty” raz na tydzień w Ośrodku Wychowania Fizycznego — trening jakimi tamci robią żeby nie dopuścić do „zastania” mięśni — jemu nie jest potrzebny. On grał wczoraj „ostrej” mecz koszykowi i będzie znów grał pojutrze. Jemu „zastanie” nie grozi.  
STRONA 4 Nr 329

Frank nie jest zdziwiony, że w kalkulacjach na przyszły sezon bokserki jego się jeszcze poważnie nie bierze pod uwagę. Liczy się ciągle jeszcze na Karpiańskiego. Stawia się bardzo dużo na Glesmana.  
Ale cieszy się bardzo, gdy w graniu dostaje walkę z Rogowskim z „Sokoła”. Naturalnie jest to znowu walka świąteczna. „Mistrzom” nie chce się facytować w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Wyręczymy się Szymurą. Nie była to walka historyczna dla pięściarstwa polskiego. Obaj przeciwnicy byli niedotrenowani (świąteczna przerwa w treningach), obaj za to byli przejeżdżeni. Wszystko to nie wpłynęło dodatnio na poziom walk tego wieczoru. W półciężkiej wreszta obaj przeciwnicy nie byli jeszcze naprawdę — bokserami. Po bezbarwnej walce sędziowie orzekli remis, może dlatego,

ż obaj walczyli równie źle i nie byskogo wyróżnić.  
Przed Nowym Rokiem Szymura jak solidny kupiec zrobił inwenturę, obejrzał bokserki remanent i bokserki bilans za rok ubiegły. Bilans wcale nie wyglądał imponująco: dwa zwycięstwa, cztery przegrane, w tym jedna przez k.o. i jeden niedźny remis.  
Przyglądał się bilansowi, drapiąc się w głowę i myśląc, czy to aby ma sens. Ale, gdy tak pytał siebie, czuł, że udaje przed samym sobą. Wzijał tylko dłoń w pięści i mrucał pod adresem przeciwników, jakich mu przyniesie rok 1934. „Zobaczmy”.

X  
Frank nokautuje  
Rok 1934, drugi rok swojej bokserkiej kariery (jeżeli siedem walk i pewną ilość treningów można uważać za rok), zaczyna Frank w sposób, który jego samego odurzył.  
Pokrzywnicki z „Sokoła” był lepszym lekkoatletą, niż bokserem. Cięższy od Franka był równocześnie mniej, mało ruchliwy, o budowie zupełnie nie bokserkiej. „Muszę z nim wygrać, zaczynam drugi rok, trzeba zwrócić na siebie uwagę wysokim zwycięstwem. Powietrza ani sił mi na trzy

Wego. Zapewnia młodzieży harmonijny rozwój zdrowia i tężyźni fizycznej oraz wysoki poziom społecznej i narodowej świadomości oraz przygotowuje ją do najszybszego zadania — obrony całości i niepodległości Rzeczypospolitej.

W obliczu tych wszystkich faktów świadczących wymownie o przykładaniu doniosłej wagi przedstawicielom obu partii robotniczych, przewodników, wnoszących nasze zagadnienia na czołowe miejsca w hierarchii potrzeb nowego narodu Ojczyzny, działacze sportowi i sportowcy zrzeszeni w klubach i związkach sportowych nie mogą przyjąć biernej postawy w przedzie ich historycznych chwil połączenia się w jedną silną partię robotniczą, przostawiając sobie za zadanie walki o socjalizm.

Reasumując te wszystkie, wywody świadczące dobitnie, że w ramach polepszania bytu człowiekowi, obie, mające się połączyć partie robotnicze, położyły wielki nacisk na ważny odcinek podniesienia biologicznych zasobów społeczeństwa polskiego.

W dowód uznania uczcijmy ich historyczny dzień tym czym stać nas będzie, zobowiązaniem wybudowania jak największej ilości sportowców oraz organizowaniem imprez, popularyzujących sport i zagadnienia z nim związane.

Kończąc zatem, apeluję do wszystkich działaczy ruchu młodzieżowego, wychowania fizycznego i sportu oraz całej młodzieży i czynnych sportowców województwa poznańskiego, o wspólne zamianifestowanie obu partii robotniczych, iż pomimo natrafiających trudności w realizacji swych postulatów, zostały one skutecznie przeprowadzone oraz proszę, by przysłała jedna silna partia robotnicza, tak jak dotychczas sprawy te nadal kładła na porządne miejsce dla dobra Polski Ludowo-Demokratycznej.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W.  
(—) Włodzimierz Migoń wicewojewoda poznański

### Hokejowe mistrzostwa świata w Sztokholmie

W Zurychu odbyło się posiedzenie Zarządu Międzynarodowego Związku Hokeja na lodzie, na którym postanowiono definitywnie powierzyć Szwecji organizację mistrzostw świata w roku 1949. Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie odbędą się w dniach od 12—20 lutego w Sztokholmie.

### Nie kolejarze, a milicjanci

W związku z powiększeniem ligi hokejowej do liczby 16 klubów. Polski Związek Hokeja na Lodzie wyznaczył do niej drużynę ZS Gwardia Bydgoszcz w miejsce poprzednio dopuszczanej ZKK Brda-Bydgoszcz. Zmiana ta powstała na skutek nadestania przez Pomorski OZHL tabeli zeszłorocznych rozgrywek mistrzowskich, w której drużyna milicyjna uplasowała się przed kolejarzami. W drużynie ZS Gwardii wystąpi kilku znanych i czołowych hokeistów Polski, m. in. Czyżewski (b. gracz ŁKS) Godlewski Józef, Nuszel i b. olimpijczyk dr Zieliński.

**Czy matki mają brać przykład z dzieci? „Moda i Życie Praktyczne”**  
Nr 33 275c

## Tajemnica sukcesów węgierskiego sportu

Wizyta ekip pięściarzy i gimnastyków węgierskich jak również przyjazd do Polski szeregu wybitnych działaczy węgierskiego sportu w związku z „Tygodniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej” — jest dalszym krokiem do zacieśnienia braterskich węzłów łączących oba narody również na odcinku sportowym.

Sport węgierski wykazuje po wojnie dynamiczny rozwój i to we wszystkich niemal dziedzinach.

Najlepszym tego wyrazem były wspaniałe osiągnięcia Węgrów na ostatnich igrzyskach olimpijskich. Sukces osiągnięty przez naszych pobratymców w Londynie przeszedł najśmielsze oczekiwania węgierskich kół sportowych.

Węgrzy zdobyli w rezultacie dziesięć złotych, pięć srebrnych i jedenastę brązowych medali, zajmując w ogólnej klasyfikacji zaszczytne czwarte miejsce za takimi sportowymi potęgami jak Stany Zjednoczone czy Szwecja.

Tajemnica tych pozadzroszczenia godnych wyników leży w umasowieniu sportu węgierskiego i w oparciu go o wydatną pomoc materialną jakiej udzieliła mu demokracja ludowa dbająca o to, by po wojnie równocześnie z osiągnięciami na polu gospodarczym nastąpiło także odrodzenie idei wychowania fizycznego dającego masom pracującym konieczną siłę i zdrowie.

Ilustrują to najlepiej cyfry: liczba 217 klubów sportowych istniejących przed wojną na prowincji wzrosła do 437 w roku ubiegłym, w miastach zaś osiągnęła nie notowaną dotąd na Węgrzech cyfrę 2013 klubów zrzeszonych w 25 związkach sportowych.

Droga prowadząca do tak znakomych rezultatów nie była łatwa. Zniszczenia wojenne pozostawiły swój głęboki ślad również i na węgierskim życiu sportowym.

Jego odbudowa wymagała scentralizowania władz sportowych. Powołano więc do życia Krajowy Urząd Sportowy który wraz z postępowo myślącymi działaczami mógł przystąpić do przeprowadzenia programu sportowego

opartego na zasadach ludowej demokracji.

Realizowano go konsekwentnie nie bacząc na początkowe trudności. Zdeławastowane stadiony i boiska sportowe wnet mogły zapelnąć się znowu ćwiczącą młodzieżą. Z jej licznych zastępów wyłaniały się poczęły nowe talenty, wybitni sportowcy, którzy umiejętności swe szlifowali mogli następnie w pogłębiających się coraz intensywniej międzynarodowych kontaktach sportowych.

Węgierska demokracja ludowa uczyniła wszystko, aby umożliwić swoim sportowcom jak najlepsze przygotowanie do zbliżających się igrzysk olimpijskich. Pod czujnym okiem wykwalifikowanych trenerów z dala od trosk codziennego życia, zgromadzeni na obcojęzyki przyszli olimpijczyści znaleźli idealne warunki dla doskonalenia się.

Sukcesy odniesione na olimpiadzie były też nie tylko wynikiem sumiennego przygotowania węgierskich reprezentantów, ale przede wszystkim rezultatem właściwej polityki naczelnych władz węgierskiego sportu rozumiejących, że nie można marzyć o jakichkolwiek zdobyczkach na polu sportu wyczynowego bez oparcia go na zdrowej podbudowie pełnego umasowienia, z którego czerpie on swe wartości.

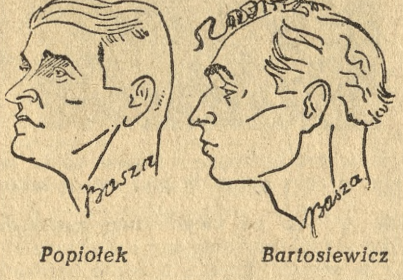
Wyniki londyńskie, będące nagrodą za włożony w tym kierunku wysiłek, stały się dla działaczy bodźcem do dalszej pracy w obranym przez siebie celu.

Sportowcy polscy, którzy z szczerą życzliwością śledzą tę pracę i na równi ze swymi węgierskimi kolegami cieszą się z jej postępów, wierzą, że zadania jakie wytyczyli sobie kierownicy węgierskiego sportu zostaną w całości i w pełni zrealizowane.

### O mistrzostwo Ligi koszykowej

## Warta — AZS 27:23 (8:8)

Poznaniacy odnieśli w pełni zasłużone, aczkolwiek ciężko wypracowane zwycięstwo. Gospodarze przewyższali warszawskich akademików szybkością akcji oraz dokładnością i błyskawicznościami podaniami. Najpracowitszym graczem i motorem całej drużyny był Dylewicz. Gracz ten byłby niewątpliwie jeszcze cenniejszą jednostką zespołu.



gdyby wzywał się zbyt egoistycznie; gry. Pawlicki okazał się przytomnym strzelcem i dobrze rozumiał się z wszechdobrym Ruskiewiczem. Najsłabszym z piątki był Dziele, który poza tym popisywał się niepotrzebnymi faulami.  
Dotychczasowy leader rozgrywek — warszawski AZS nie zachwylił poznańską publicznością. Akademicy nie byli — jakby się wydawało z końcowego wyniku — równorzędny przeciwnikiem dla zielonych. Słaby zmysł kombinacyjny i niedostateczne opanowanie piłki uniemożliwiło gościom osiągnięcie sukcesu. Ponad poziom wybili się do gry technik Bartosiewicz i z zacięciem grający Popiołek.  
Gra w pierwszej części zawodów prowadzona w słabym tempie przyniosła jak na koszykówkę rzadko spotykany nikły plon zdobytych koszy. Po zmianie stron drużyny ruszyły „na całego” i mecz ożywił się. Zdobytą przez Wartę przewagę cyfrową starał się sędzia p. Bruśnicki niwelować dyktowaniem często niesłusznych rzutów karnych przeciwko zielonym. Mimo to, gospodarze zdobyli się na końcowy zryw, który przyniósł im ostateczne zwycięstwo i cenny punkt.  
Kosze dla gospodarzy zdobyli: Pawlicki 10, Dylewicz 9, Ruskiewicz 7 i Urbanowicz 1 — dla AZS-u Bartosiewicz 8, Popiołek 6, Poplewski 4, Olesiewicz 3 i Niciński 2. Sędziowali pp. Bruśnicki z Warszawy i Balcer z Poznania.

### ZKK — AZS 40:34 (18:20)

Miłą niespodzianką sprawili Warszawczacy, natomias w drugim meczu z kolejarzami. Prowadzili przez większą część gry, oddając inicjatywę dopiero w ostatnich minutach, w których zagrożeni poznaniacy pięknym finiszem zmieknili stan z 24:24 na 40:31, by ostatecznie zakończyć mecz różnicą 6 p.  
Gra była szybsza od sobotniej i efektywniejsza. I tym razem w gości wyróżnili się Bartosiewicz i Popiołek. U gospodarzy, którzy osłabieni byli brakiem Kasprzaka, jak zwykle niezawodnym był Grzechowiak.  
Kosze uzyskali: dla ZKK — Grzechowiak 14, Kolańszewski 10, Smigielski i Matysiak po 6, Jarczyński 4, dla AZS — Bartosiewicz 13, Poplewski I. 11, Popiołek 5, Poplewski II 3, Niciński 2. (Stef)



**Leon Kelma**  
mistrz cukierniczy  
zawiadamia swych Szan. Odbiorców i Sympatyków o otwarciu nowego miejsca sprzedaży z własną obsługą w cukierni „POPULARNEJ”  
Poznań, Św. Marcin 66/67  
Tak jak dawniej, tak dziś, ciastka i torty najlepsze.  
Sprzedaż poza dom i na dalszą sprzedaż

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”**  
w Dusznikach pow. Szamotuły  
poszukuje zaraz 11a-251  
**Kierownika biura**  
ze znajomością księgowości, korespondencji, planowania i statystyki na zastępstwo kierownika spółdzielni  
Warunki płacy według umowy  
Oferujemy kierować jak wyżej

**Państwowa Kom. Samochodowa**  
Oddział w Poznaniu  
ul. Gąsiorowskich 4  
sprzeda w drodze licytacji niżej podane samochody wycofane z eksploatacji:  
1. aut. Vomag — wrak — oszacowany na 6400,— zł;  
2. cięż. Morris, czynny, oszacowany na 66 700,— zł;  
3. cięż. Morris, nieczynny, oszacowany na 33 350,— zł;  
4. cięż. Morris, nieczynny, oszacowany na 36 700,— zł;  
5. cięż. Morris, nieczynny, oszacowany na 30 000,— zł;  
6. cyster M.A.N., nieczynny, oszacow. na 80 000,— zł.  
Licytacja odbędzie się w Składnicy Technicznej PKS w Gnieźnie, ul. Witkowska 15/16 w dniu 4. XII. 1948 r. o godz. 11.  
Samochody można oglądać i otrzymać informacje w wyżej podanym miejscu codziennie od godz. 8—15.  
Osoby chcące włączyć udział w licytacji winny przed przystąpieniem wpłacić na ręce prowadzącego licytację wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, która równa się cenie szacunkowej.  
PKS nie daje żadnej rękojmi za ewentualne wady fizyczne i stan techniczny samochodów.  
Informacji udziela ponadto Oddział PKS w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich nr 4 — pokój 12. 11b-414

**Wolne posady**  
Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-melioracyjnych w Chojnicach, woj. pomorskie, zaangażuje natychmiast 2 techników wodno-melioracyjnych do pomiarów i projektów. Warunki do omówienia na miejscu. 11a-222  
2 techników mynarskich na stanowiska instruktorów w miastach Gminnych Spółdzielni i 1 mistrza masarskiego również na stanowisko instruktora zaangażuje Zarząd Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Okr. Oddział w Poznaniu. Podanie z odpisami świadectw przysłać pod adresem: Poznań, pl. Wolności 18. Zgłoszenia osobiste w Referencji Personalnym, pokój 12 — V piętro. p9267  
**Magister farmacji (magistra)** potrzebny. Apteka Stargard Szczeciński, Stalina 23. 11a-245  
**Pomocnik piekarski** samodzielny, uczciwy, dobry fachowiec, może się zgłosić zaraz. Marian Weiner, Koźmin, ul. Klasztorna 18, pow. Krotoszyński. 11a-250  
**Pisarz podwózkowy** oraz forniarę z posykaniami potrzebni natychmiast. Majątek Wojtowice, poczta Jędrzejów, pow. Grodzieński, woj. śląsko-dąbrowskie. 11b-412  
**Przyjmujemy natychmiast** chemika-laboranta do laboratorium laboratoryjnego oraz kwalifikowanego siłę techniczną na funkcję kierownika dozoru i remontu (szofer-mechanika). Mieszkanie zapewnione. Oferty Głos Wlkp. nr 11b-332.

**Najciekawsze audycje radiowe na środę, 1. 12. 48**  
8.55 Szkoła gazетка radiowa dla klas starszych; 9.30 Wszelchnia radiowa; 11.40 „O zjednoczeniu partii robotniczych”; pogadanka; 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.30 Koncert dla szkół; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Przegląd wydarzeń w opr. Witolda Głębickiego; 14.40 Duety wokalne i instrumentalne. Wykonawcy: B. Sawicka (sopran), Józef Katin (tenor), Tadeusz Duszyński (skrzypce), Jan Rakowski (altówka), Hier. Sperk (akomp.); 15.10 Audycja o wsi — reportaż Jadwigi Roszkowskiej pt. „Dzieciniec w Grzędzicach”; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.45 „Gramy w szachy”; 17.00 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich w wyk. Jana Wawrzyniaka (skrzypce); 17.20 Franciszek Maklakiewicz — Suieta „Śląsk pracuje i śpiewa”; 17.45 Pogadanka naukowa; 17.50 „Gawędy lekarskie”; 18.00 Pieśni Klauzjusza Brossyego w wyk. Janiny Godlewskiej (mezopran); 18.15 Rossini — Kwartet nr 3 F-dur na flet, klarnet, fagot i róg; 18.35 „Uliczka klasztorna”, powieść radiowa A. Kowalskiej; 18.47 Felieton Józefa Magnuszewskiego pt. „Stanisław Wyspiański w Pradze Czeskiej”; 19.00 Rozmowy z delegatami na Kongres Zjednoczeniowy; 19.10 Audycja słowno-muzyczna „Od rozbitcia do jedności”; 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. Daniela Szczerbana (wiolonczela) i Niny Musiniowej (fortepian); 21.40 „Recytacje konkursowe”; 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Caimera; 22.45 CKZZ przed mikrofonem; 22.50 Piękne głosy; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.  
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.  
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.  
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.  
Cennik ogłoszeń: Za 1-tamowy centymetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-ismowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł, ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-ismowa) do 50 mm (tylko 1-ismowe) 50% drożej od zatektowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcej-ismowe 100% drożej od zatektowanych; ogłoszenia żądające tekstem (strona 8-ismowa) do 70 mm 25,— zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 60,— zł, od 301 do 400 mm 80,— zł, powyżej 400 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-ismowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.  
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz Focha 16 tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.  
Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 4E0,— zł kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie. W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K — 57189

Poszukujemy autobusu lub ciężarówki (3—4 tony) na ropę lub benzynę przy ewent. wymianie na 1 1/2 tonówkę. Zgłaszać wozy tylko typowe o sprawności technicznej bez zarzutu, do Teatru Miejskiego w Gnieźnie. p9266

**Milion**  
EGZEMPLARZY  
NAKŁADU  
osiągnął Nr 37  
TYGODNIKA  
Przyjaciółką  
w smutku  
pocieszysz  
w trosce  
poradzisz  
CENA 10 ZŁOTYCH

**OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 7

P. K. O. V — 4499  
Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Magazyn mebli Gacka i Malinowski.** Żydowska 33. 11a-169  
**Jadalnia, sypialnia i kuchnia** oraz pojedyncze sztuki polecia. 11b-396  
**Szukam posady** samotna, lat 40, poszukuje zajęcia domowego od 1 lub 2 osób, najchętniej wyjazd. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 11, 885 p9264  
**Tapczany z obudowaniem**, fotele, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace — polecia Kopczyk, Szkoła 2. 11b-415  
**Kołuch długi pokryty.** Władom. 526-77. 26345  
**Maszyna do szycia tanio.** Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 26347

**Cement**  
wapno hydrauliczne, kreda, grysik, macek samotową, trzeźnię, pustaki sienne i sufitowe, dachówki, cegieł tonówkę, gwoździe, klamry budowlane, płyty „Suprema” polecia  
**K. SZYCH**  
Poznań, Wały Batorego nr 3, tel. 35-19 (obok Izby Skarbowej). p9270  
**Gospodarstwo 65-morgowe**, buczanowej dworek 8-pokojowej, blisko Poznania. Pijanowski, Półwiejska 26. p9269  
**olej rydzowy (miankowy)**, ma. kuchy, zaprawki, iniankowe, korzystnie sprzedaje Olejarnia Pobiedziska. p9261  
**Wille wolnym mieszkaniem.** — Domek wolnym mieszkaniem, 700.000. Pijanowski, Półwiejska 26. p9268  
**Dwa damskie p'aszcze.** Średnia figura. — Wrocławska 10, m. 6. c3755  
**Akordion 32 bazy, rower męski.** Półwiejska 26a, m. 5. k1908

**Sprzedaże**  
Sypialnia, stolowe, kuchnie, różne modele polecia Przybylski, Szewska 20 p8298  
**Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny.** Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-139  
**Parcele: 1000 m<sup>2</sup> Winogrody,** 900 m<sup>2</sup> Promienistej, 2150 m<sup>2</sup> Szosa Kórnicka 600.000.—, Parcele do budowy Garbary, sprzeda Metelski, Marcina 13. p9099  
**Wytwórnia torobek,** Ryszard, portfel itp. — Gajda Tyszard, Łódź, ul. Piotrkowska 31. 11b-335  
**Pianino krzyżowe i do ćwiczeń** sprzeda Skład, Rybaki 28. p9265  
**Parcele!!! — Parcele!!!** — Parcele!!! Kupuję — sprzedaje. Firma „Union” Rzeczypospolitej 4. 26127  
**Materace wyścielane, bóżka** metalowe wykonuje „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-409  
**Kamienica centrum Poznania** (wyłączona) składami wolnym mieszkaniem (za bezcen) 2.300.000. „Union”, Rzeczypospolitej 4. 26128

**Tabor**  
parę mocnych koni, platformy 2, 3, 4 i 5 tonowe ogumowane, urządzone również jako przyczepki i 2 wozy robocze 3-calowe na obręczach żelaznych z helami, wszystko w dobrym stanie sprzeda w całości lub pojedynczo S. Kłodziejczyk i Syn, Ostrów Wlkp. Tel. 805. 11b-405  
**Piekarnia do odstąpienia w dofinans. punkt. Strzelno.** ul. Kościelna 9. 11a-253  
**Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum.** Pertek, Kraszewskiego 17. 11a-131  
**Wytwórnia stempli** sprzedam w Poznaniu, Adres wskaże Czytelnik Daszyńskiego nr 48. Oferty nr 3467: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3761  
**Kamienica składami, śródmieście** — 2500.000 — druga 1300.000 willa przedmieście 1100.000. Gruszczyński, Wa. wryzińska 22. 26335

**Kapeliny**  
damskie i stożki polecia w dużym wyborze Zofia Grzeszczak, Dąbrowskiego 43, wprost Rynku Jezyckiego. Tel. 41-25. 11a-198  
**Szczotki-Pędzle**  
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA  
St. Stanowski  
Poznań, Św. Marcin 50 telefon 13-74 o9176

**Ogłoszenie**

Wydział Powiatowy w Kępnie sprzeda po dogodnych cenach w drodze przetargu:  
1. Autobus marki „Fiat włoski” na 30 miejsc 6-cylindrowy na benzynę w dobrym stanie i na chodzie (ciężar własny 3 tony);  
2. taksówkę marki „Opel-Adam” 4-osobową w stanie średnim  
3. mechaniczną heblarkę grubościową trzystronną (szpontownik).

Przetarg nastąpi w dniu 15 grudnia 1948 r. o godz. 12 w składnicy Powiatowego Zarządu Drogowego w Kuźnikach, stacja kolejowa Ostrzeszów, pow. kępiński (linia kolejowa Poznań—Kraków), gdzie można będzie oglądać wspomniane przedmioty przed przetargiem od godz. 8 rano.  
Przed przystąpieniem do przetargu wymagane będzie złożenie wadium w wysokości 1% ceny wywoławczej każdego przedmiotu oddzielnie. Wadium jest zwrotne natychmiast po zakończeniu przetargu.  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
(—) Kosztowny  
Starosta Powiatowy

11a-233  
Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec, ul. 3 Maja 22 zakupił:

1 silnik okapturzony lub zamknięty, pierścieniowy, ze stałe przylęgającymi szczotkami, na łapach, z normalnym końcem wałka. Moc 30 KW, 1000 obr./min., napięcie robocze 380 V. Z regulatorem obrotów w granicach 30% w dół, rozruch prądem normalnym.  
1 silnik okapturzony lub zamknięty, krótkozwarowy, na łapach, z normalnym końcem wałka. Moc 30 KW, 1000 obr./min., napięcie 380/660 V, z przełącznikiem gwizda/trójką.  
1 silnik pierścieniowy, otwarty, okapturzony lub zamknięty, ze stałe przylęgającymi szczotkami. Moc 1,7 KW, 750 obr./min., napięcie robocze 380 V. Z regulatorem obrotów w granicach 350—750 obr. Oferty prosimy składać do Zjednoczenia Fabryk Cementu, Dział Zaop. Technicznego.  
Do powyższych silników są potrzebne odpowiednie wyłączniki samoczynne, olejowe, event. suche. 11b-411

**Kupna**

Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p8521

**Opony, detki kupi:** 750×20, 800×20, 900×20, 975×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22 Autotransport, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. p8939

**Mebel używane, kompletne** pokoje oraz oddzielne sztuki, najchętniej nowoczesne, nawet zniszczone, Janiak, Rybaki 6, magazyn mebli. p9123

**Łom srebrny kupujemy.** Laboratorium chemiczne, Libelta 11. p9143

**Konie na rzeź kupuje.** Odbiór samochodem, Zgola, Poznań Maszalarska 8, tel. 20-20. p8528

**Kupuje używane meble** Ludkiewicz, Żydowska 6. 26133

**Gospodarstwo, kamienice,** wille, dom — kto ma zamiar sprzedać? Zgłoś: Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 11a-235

**Odkurzacz elektryczny, 220 V,** kupię. Zgłoszenia z ceną: Biuro, Szewska 7. c3746

**Konie na rzeź kupuję.** Stanisław Galkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-123

**Ogródnicstwo, ziemię kupię.** Podać cenę. Oferty Głos Wlkp. nr 26304.

**Kamienice, wille, parcele** kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 26069

**Azbestowe, konopne, bawełniane liny i sznury** kupuję — Artebe, Kantaka 10. 11a-128

**Gliceryna, formalinę, siatkę** stalową 0,8 mm do mylnka kupię. Tel. 97-78. p9294

**Skórkę oposow.** używane, kupię. Oferty nr 3466: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3760

**Kupię pianino.** Cena do 60.000. Oferty Głos Wielkopolski. Focha 16, nr 2581. F2248

**Włose kupuje** Marian Celler, wytwórnia szczotek, Poznań, Zielona 5, przy pl. Bernardyńskim. p9217  
**Kwas solny** każdą ilość kupię. Dwiecy, Bydgoska 2 (Śródka). 26306

**„Czy znacie ZNAKOMITE PIWO PEŁNE „KOZŁAK” PAŃSTWOWEGO BROWARU W POZNANIU 11b-303**  
Już wkrótce ukaże się w sprzedaży

**Ogłoszenie**  
Wydział Powiatowy w Kępnie sprzeda po dogodnych cenach w drodze przetargu:  
1. Autobus marki „Fiat włoski” na 30 miejsc 6-cylindrowy na benzynę w dobrym stanie i na chodzie (ciężar własny 3 tony);  
2. taksówkę marki „Opel-Adam” 4-osobową w stanie średnim  
3. mechaniczną heblarkę grubościową trzystronną (szpontownik).

Zarząd Okręgu Lubuskiego P. N. Z. w Poznaniu, ul. Czarnieckiego 9 poszukuje  
**st. referenta produkcji roślinnej**  
Ewentualni kandydaci winni kierować wniosek z życiorysami oraz ewtl. odpisami świadectw pod adresem: P. N. Z. Zarząd Okręgu Ziemi Lubuskiej w Poznaniu, ul. Czarnieckiego 9. 11b-398

**Ogłoszenie o przetargu publicznym**  
W dniu 14 grudnia 1948 r. o godz. 9 w sali rewizyjnej Urzędu Celnego w Rzepinie sprzedawane będą w drodze publicznego przetargu następujące towary:  
27 500 igieł ręcznych  
500 termometrów lekarskich  
7 350 przerwatwy  
1 780 smoczków gumowych  
370 filmów fotograficznych  
57 gumowych peleryn i płaszczy damskich  
4 477 tuzinów zatrząsków konfekcyjnych  
163 wieczne pióra  
125 świec spalinyowych  
570 żarówek elektrycznych do samochodu  
1 400 żarówek elektrycznych do lamp kieszonkowych  
1 120 książeczek bibulek do papierosów  
18 lamp radiowych  
2 000 igieł do strzykawek  
13 strzykawek lekarskich  
19 maszynek do strzyżenia włosów  
230 harmonijek ustnych  
10 000 szpilek  
50 par pończoch damskich z jedwabiu sztucznego  
50 aparatów do golenia  
1 dywan używany  
14 kg papieru światłoczułego  
oraz szereg innych przedmiotów w drobniejszych ilościach.  
W razie nieukończenia przetargu w dniu 14. 12. 48 do godz. 16 odbędzie się dalszy ciąg przetargu dnia następnego od godz. 9.  
W przypadku niesprzedania towarów w terminie pierwszym, odbędzie się powtórny przetarg dnia 21. 12. 48 r. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu przy ewent. niżeniu ceny wywoławania.  
Towar oglądać można pół godziny przed otwarciem przetargu.  
Naczelnik Urzędu Celnego  
(—) Bayer

**Wolne lokale**  
3-pokojowe, wykazane, zwrot remontu, informacje: Marciniak 13, m. 6. p9283  
**Pokoik urzędnicze** zaraz. — Św. Marcin 5, m. 11a. F2255  
**Mieszkanie 3—4-pokojowe** — komfortowe, zwrot kosztów remontu, odstąpię. Matejki 6. 26272  
**Lokale biurowe** lub lekki przemysł i piętro front, centralnie ogrzewane, w obudowanym domu centrum, za zwrotem kosztów remontu, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11, 706. p9120  
**Lokal handlowy** na każdą branżę, okna wystawowe (Stary Rynek), w obudowanym domu, wykazane centralnie ogrzewane, za zwrotem kosztów remontu, par do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11, 706. p9119  
**Szukam lokalu**  
Dwa dobrze umeblowane pokoje poszukiwane. Czynsz ob. jety. Of. Gł. Wlkp. nr 26227.  
4 tys. mies. za pokój niekierujący. Sołacz, Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 26344.  
**Student (rodzeństwo)** poszukuje pokoju, względnie nieumeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 26307.  
**Mieszkanie 2-pokojowe** komfortowe, zwrot kosztów remontu, odstąpię. Matejki 6. 26271  
**Pani poszukuje** niekierującego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2587. F2254

**Dzierżawy**  
Wydzierżawię mieszkanie w nowowbudowanym domu pokój z kuchnią, pomieszczeniem na warsztat, ogródek. Krośno, ks. Ogrodowskiego 31. 11b-406  
**Zguby**  
Zgubione karte rejestracyjną RKKościan nr 899. Feliks Prałat, Osowa Sien, powiat Wschowa. 11a-216  
Zgubione zaświadczenie RRU nr 56 Nowy Tomysl, Stanisław Białycki, Zbąszyń. 26343  
Zgubione karte RKKościan. Walenty Horata, Krobica, Kolejowa 33. 11a-254  
Zgubione karte RKKościan. Czesław Andrejewski, Krobica, Kościelna 26. 11a-254  
Zgubione zaświadczenie rejestracyjne RRU Szamotuły nr 4638/26, wystawione 26. 8. 1945. Roman Banaś. 11a-255  
Zgubione karte rejestracyjną RRU Nowy Targ na nazwisko Telesfor Gryczyński, Ostrze. sżów. 11a-256



— A ty dokąd znów idziesz?  
— Moja droga, mądra żona nigdy nie pyta męża, dokąd on idzie!  
— Ach tak! Ale mądry mężczyzna może za każdym razem pytać żonę...  
— O, przepraszam! Mądry mężczyzna w ogóle się nie żeni!  
Nr 329 STRONA 5



# OPIEKA NAD ŻOŁNIERZEM, obowiązkiem społecznym

8 grudnia rozpocznie się wielka akcja kulturalno-oświatowa T. P. Ż.

Wojsko nie jest i nigdy nie było apolityczne. Tym bardziej więc dzisiaj, gdy kierownictwo krajem spoczywa w rękach ludu, Odrodzone Wojsko Polskie związane jest z klasą robotniczo-chłopską, jako jej zbrojne ramie przeciw agresorom pokoju. W tej roli szermierzy obrońców pokoju i w celu zapewnienia warunków dla wytwarzania nowych wartości gospodarczych i kulturalnych, winno współpracować z armią całe społeczeństwo. Tylko bowiem bliska współpraca wojska z narodem i wzajemne zrozumienie celów, o które obie strony w ramach państwa — walczą, dają gwarancję skutecznej obrony osiągniętych zdobyczy.

Tak można by scharakteryzować cel konstytucyjnego zebrania Komitetu Organizacji „Miesiąca Przyjaciół Żołnierza”. Trzy wygłoszone referaty rzuciły światło i przygotowały zrozumienie dla pracy, która już wkrótce zostanie podjęta w terenie, jako tzw. akcja noworoczna. Wskazano więc na ważną, i to szczególnie w dobie dzisiejszej — rolę, jaką żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego pełni w oparciu o braterstwo broni z żołnierzem Armii Czerwonej. „Żołnierz dzisiejszy związany jest z ludem i nie ma nic wspólnego z obrazem wyelegantowanego podchorążaka z czasów sanacyjnych” — powiedział m. in. wicewujewoda Migoń. Pozycja, jaką żołnierz polski zajmuje w swej Ojczyźnie na obecnym etapie marszu do socjalizmu, jest szczególnie ważna. W nowych oczekiwaniach go zadaniach pomóc mu powinno społeczeństwo, które musi jasno zdać sobie sprawę z tego, że „wojsko jest w toczącej się dziś walce klasowej po stronie mas pracujących, a przeciw wstecnictwu w skali zarówno międzynarodowej, jak i wewnętrznej”. Żołnierz pochodzący najczęściej z warstwy robotniczej i chłopskiej, w okresie kiedy nosi mundur, utrzymywać powinien ze swym środowiskiem jak najściślejszy kontakt. To też dlatego obecna praca Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza polegać będzie na rozszerzeniu działalności Towarzystwa przez tworzenie licznych kół po wsiach (gminy), fabrykach i szkołach.

Na tym tle zostaje właśnie zorganiz-

## Szeroki zakres szkolenia sanitariuszy sportowych

Onegdaj w obecności przedstawicieli świata lekarskiego rozpoczął się w Poznaniu kurs sanitariuszy sportowych, zorganizowany przez Stowarzyszenie Lekarzy Sportowych przy współdziałaniu Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia. Kurs zgromadził około 30 osób, pracujących już w ośrodkach sportowych na terenie naszego miasta.

Do zebranych przemówił dr Starbrowski — prezes Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych na okręg Poznań, po czym ze znaczeniem kursu zapoznał słuchaczy dr Preisler, z ramienia Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia zabrał głos inspektor dr Wrzyszczyński, przedstawiając zebranych nową rolę sanitariuszy sportowych w organizującej się Powszechnej Służbie Zdrowia.

Kurs przygotować ma słuchaczy do udzielania pomocy we wszelkiego rodzaju ośrodkach sportowych, przy czym wykładami obejmuje zagadnienia z zakresu fizjologii, anatomii, higieny; zbiorową, urządzeń społecznych i sportową, zagadnienia z dziedziny chorób społecznych i zakaźnych.

Termin ukończenia wykładów przewidziano na dzień 21 grudnia. (Ss)

**Jak nazwać po polsku „szlafrok”?**  
Konkurs „Moda i Życie Praktyczne” nr 33 274d

## Dzisiaj w Poznaniu

**Poniedziałek** Felicyty m. Bolamysła

**TEATRY**  
Wielki — dziś nieczynny; jutro o godz. 19 „Goplana” — Zelenieckiego.  
Polski — o godz. 19 — „Sen nocy letniej” Szekspira.  
Nowy — o godz. 19.30 — „Lato w Nohant” — Iwaszkiewicza.  
Komedia Muzyczna — o godz. 20 „Słomkowy kapeluszyk” — Labiche’a.  
Aktorka i Lalki — o godz. 19 — „Piast” K. Jeżewskiej.  
Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21) dziś i jutro — nieczynny.

**KINA**  
Apollo — „Wielkie nadzieje” o g. 15, 17.30 i 20; Bałtyk — „Pieśń tajgi” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Zakazane piosenki” (w nowej wersji) o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Timur i jego drużyna” — o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; Warta — „Starek pupak” o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; Warta — „Program Aktualności nr 36” o godz. 11, 12, 13 i 14.

**Czeski zespół „Predvoj” występuje dzisiaj w Poznaniu**

Do Poznania przybywa dzisiaj reprezentacyjny zespół studencko-młodzieżowy Czechosłowacji — „Predvoj”. Liczy on 68 osób i w jego skład wchodzi kapela ludowa, chór oraz zespół dramatyczny i taneczny.

„Predvoj” wystąpi dzisiaj o godz. 19

STRONA 6 Nr 329

zowana tzw. akcja noworoczna. Ta nowa nazwa została wprowadzona celowo, gdyż akcja noworoczna nie jest pomocą charytatywną, jaką była dawna akcja gwiazdkowa. Gwiazdka bowiem żołnierz spędzić może u siebie w koszarach. Dziś po skończonej wojnie nie jest już bezdomnym i samotnym. Natomiast w nowej akcji żołnierz uzupełni braki w nauce, likwidując resztki analfabetyzmu, poprzez częste obcowanie z książką, udział w imprezach kulturalnych i przez bliski kontakt ze społeczeństwem. W ten sposób Wojsko odda społeczeństwu człowieka lepszego, bardziej wartościowego i przydatniejszego, niż go od społeczeństwa otrzymało.

W dniu 8 grudnia br. TPŻ rozpoczyna realizację rzuczonego hasła, przekazując równocześnie Wojskom Och

## Z salonu Zw. Artystów Plastyków

# Rysunki i akwarele wrocławskich malarzy

W Salonie Związku Artystów Plastyków otwarto wystawę rysunków i akwael dwóch malarzy z Wrocławia: Stanisława Dawskiego i Leona Dołżyckiego.

Pierwszy z nich, utalentowany malarz i rysownik, dał cykl interesujących rysunków tuszem. Widać z nich od razu, że Dawski w swych pracach jest przede wszystkim i wyłącznie rysownikiem, że interesuje go kreska, różnorodność jej nasilenia i wzajemne oddziaływanie na siebie kierunków poszczególnych linii czy też kresek. Zespół prac rysunków Dawskiego jest tak celowo i instruktywnie dobrany, że śledzić możemy rozwój i realizację jego zagadnień formalnych. Widzimy jak się postępuje od wrażliwej interpretacji natury począwszy, aż do końcowego uproszczenia formy.

Interesująca jest sama „faktura” — sposób stosowania techniki kreskowej tych początkowych impresji. Te delikatne i subtelne wyczułe pociągnięcia, to znów pospiesznie znaczone spłoty zamiatanych linii (pióro nie może nadążyć pędowi uczucia) to znów energiczne i końcowy rysunek na tle delikatnych kresek podrysu („Kobieta w berecie”). Podobnie w rysunku „Emil” (Krcha?), „Teściowa I”, „Babunia” itp. widzimy jak pióro — delikatnymi pociągnięciami, bądź krótkimi, nerwowymi uderzeniami — jakby szukało i docierało z wolna do formy, która tkwi w artyście podświadomie, skrytaliszowana i zdecydowana, a jeszcze nie określona w ostateczny wyraz, jaki znajdzie w pracach późniejszych.

Są nimi rysunki „Aktów”, „Enid” i inne. Np. w „Akcje siedzącym” odpadają już wszelkie niepotrzebne szczegóły uprzedniej techniki kreskowej a zostaje tylko jednolita linia konturu. Jest w nim ruch, jest świetnie scharakteryzowany typ modela, jest wnikliwa synteza formy i wynikająca z niej zwarta kompozycja całości. Mimo ściśle konturowego charakteru rysunek działa silnie jak bryła rzeźbiarska.

Uważny i nieuprzedzony obserwator, który zada sobie trud śledzenia twór-

w auli U. P., a po raz drugi jutro (wtorek) o tej samej godzinie, również w auli uniwersyteckiej.

Bilety na oba występy można nabyć w f-mie A. Grabarkiewicza, ul. Czerwonej Armii 2. Całkowity dochód z występów czeskiego zespołu jest przeznaczony na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Międzynar. Zw. Studentów.

## ZEBRANIA

Dzisiaj, 29 bm.: Członkowie PPS i PPR dzielnicy Śródmieście — o godz. 18 przy ul. Maształarskiej 8 (zebranie międzypartyjne). Obecność obowiązkowa.

## W najbliższych dniach

Recital Henryka Sztopki  
Światowej sławy pianista Henryk Sztopka, który ostatnio odniósł sukces w Anglii, Holandii i Belgii, wystąpi z jedynym recitalem w śródmieście, dnia 1 grudnia o godz. 19 w auli uniwersyteckiej. Program składa się wyłącznie z dzieł Fryderyka Chopina.

Bilety są już do nabycia w księgarni Gebethera i Wolffa, ul. Kantaka 6.

## Nocne dyżury aptek

od 28 bm. do 4. 12 br.: apt. pod „Niedźwiedziem” — M. Focha 146; apt. p. Gwiazdki, Kraszewskiego 12, apt. im. św. Piotra — pl. Wolności 13; apt. pod Orłem, St. Rynek 41; apt. przy ul. Ostrobrz. 6.

## Dyżury w szpitalach

28 bm. — SS Elżbietanek; 29 bm. — Miejski; 30 bm. — Miejski; 1. 12 br. — Miejski; 2. 12. — Przem. Pańskiego; 3. 12. — Miejski; 4. 12. — SS, Elżbietanek.

Pogranicza 15 kompletnie urządzonych świetlic. Pomyślano również w tym dniu jednolite klasy robotniczej w Polsce, o pomocy dla wdów po poległych żołnierzach. Otrzymają one od TPŻ. upominki.

W ten sposób otwiera się między społeczeństwem a żołnierzem nowy, ściślejszy etap serdecznej współpracy. (Ss)

## Światła i cienie walki z gruźlicą

Prelekcję pod powyższym tytułem wygłosi dr Maksymilian May (Wojewódzki i Miejski Referat Akcji Przeciwgruźliczej) — w ramach śródmiejowych wykładów „Czytelnika”, przedstawiając trudności walki z gruźlicą oraz skuteczne sposoby jej usuwania stanowiące osiągnięcia najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej. Prelekcja połączona będzie z pokazami.

Wykład odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia, o godz. 19 w sali Domu Poczłowca, Al. Marcinkowskiego 20. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Inspektoracie Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika”, ul. M. Focha 14.

Członkowie „Czytelnika” i młodzież korzystają z 50% zniżki.

czej drogi artysty, zrozumie łatwo, że wszystkie te uproszczenia i deformacje wywodzą się z prac początkowych. Na ich tle stwarza artysta nowe formy, nowy realizm. Takimi są precyzyjnym konturem rysowany „Tors” ponadto „Praczką” i „Głowa”, które są może najdalej posuniętym uproszczeniem formy.

Analogiczny proces rozwojowy można śledzić w krajobrazach. Impresje pejzażowe z Wrocławia, rysowane wrażliwymi dotknięciami pióra, zamykają w sobie silne przeżycia estetyczne. Natomiast „Pejzaż z Jeleniej Góry” to już synteza. Bryły domów związane kulistymi formami drzew stanowią jednolicie skomponowaną zwartą całość.

Leon Dołżycki wystawia kolekcję rysunków piórem i ołówkiem: głowy dziewczynki i dzieci, jak również sze-

# Styl mody pracującej kobiety pełen szyku i wdzięku lecz pozbawiony dziwactw

Pokaz mód, urządzony staraniem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu, udał się. Modele — stosownie do zapowiedzi — były rzeczywiście „modne, praktyczne i tanie”. Członkini Ligi Kobiet w roli modelek pokazały licznie zebranej publiczności garderobę kobiety: od porannika poprzez najpraktyczniejsze z praktycznych suknie „na każdą okazję” i suknie „kameleony” (umożliwiającej kilka, a nawet kilkanaście przeobrażeń przy niewielkim koszcie), bluzki, suknie wieczorowe, kostiumy do płaszczy zimowych.

Pokaz był prawdziwą lekcją praktyczności: jak przerabiać, przedłużać i jak łączyć dwa lub trzy różne materiały. Widzowie mieli możność stwierdzenia, że sukienki tanie i praktyczne niekoniecznie muszą być „najakie”. Można i przy nich zastosować dużo z urozmai-

nością i fantazji. Także modele sukien popołudniowych i wieczorowych udało się pracownicy Ligi Kobiet szczęśliwie przystosować do stylu życia kobiet pracujących. W tych modnych i naprawdę ładnych kreacjach, które widzieliśmy na pokazie, dużo było wdzięku. Brak za to zupełny dziwactw lansowanych przez wielkich dyktatorów mody kapitalistycznego Zachodu.

Milimy urozmaiczeniem pokazu były występy artystyczne art. Polskiego Radia p. Jadwigi Poradzewskiej i p. Kuleszy.

Widujemy się, że — na liczne życzenia — pokaz zostanie powtórzony. Ceny biletów wstępu zostaną obniżone, aby jak najwięcej kobiet pracujących mogło zobaczyć tę prawdziwą lekcję pokazową łączenia w ubiorze mody z praktycznością. (b)

## W Szpitalu Miejskim

# powstała nowa świetlica

Urządzili ją pracownicy w ramach Czynu Kongresowego

Apel górników z Zabrza znalazł odzew wśród polskiej klasy robotniczej, która wzmocnionym wysiłkiem daje dowód swojej radości wynikającej z bliskiego już momentu zjednoczenia

obu partii robotniczych. Czyn kongresowy w postaci przedterminowego wykonania rocznych planów produkcyjnych lub ofiarowywania państwu nadliczbowych godzin pracy przyczynia się w dużej mierze do podniesienia potencjału gospodarczego kraju.

Pracownicy Szpitala Miejskiego w Poznaniu postanowili uczcić święto zjednoczenia w nieco odmienny sposób — przez urządzenie świetlicy. Uroczystość otwarcia nowej placówki kulturalnej odbyła się w ub. sobotę i zgromadziła obok personelu szpitala, przedstawicieli władz miejskich, dyrekcji szpitala, partii politycznych i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Z okolicznościowych przemówień pp.: Sterczały — przewodniczącego rady zakładowej, dr. Babiaka — naczelnika Miejskiego Wydziału Zdrowia, dr. Jagielskiego — dyr. Szpitala Miejskiego oraz przedstawicieli partii politycznych w osobach pp.: Skotnickiego (PPR) i Kaczmarek (PPS), można było wyczuć radość z dobrze wypełnionego zadania jakim było oddanie do użytku nowej świetlicy.

W części artystycznej o bardzo urozmaiconym programie wystąpili p. Irena Nowakówna śpiew, dyr. Barański — akompaniament oraz chór II Poznańskiej Drużyny Harcerzy. (wm)

JERZY ANDRZEJEWSKI 87  
**POPIÓL i Diament**

Cóż zostało z tego młodego, nieznanego chłopca? Tylko popiół i zamęt?

Stał z pochyloną głową, zmarnięte dłonie wciśnięte w kieszenie płaszcza, i po długiej chwili zdął sobie sprawę, że myśląc o spoczywającym pod tą płytą człowieku myśli o samym sobie. „Czy popiół tylko zostanie i zamęt, co idzie w przepaść z burzą?” Nie mógł się od tych słów oderwać. Odszedł wreszcie od grobu i dalej idąc pomiędzy stłoczonymi dookoła krzyżami powtarzał półgłosem dwuwiersz. Aż wreszcie wyszedł na podobną do poprzedniej wąską alejkę. U jej końca widniał czerwony mur. Cmentarz kończył się w tej stronie. Więcej tu było wolnej niezadrzewionej przestrzeni. Ale wiatr ścichł ostatnio i spokój panował również rozległy jak wśród drzew. Ziemia po nocnym deszczu mocno pachniała świeżą wilgocią. A powietrze, szare do tej pory, rozjaśniać się powoli zaczynało. Niebo było jeszcze zachmurzone, lecz już tu i ówdzie przetrta jasniejszymi plabkami.

Spostrzegłszy stojącą z boku małą ławeczkę usiadł. Zaraz za czerwonym murem cmentarnym, w lekko przymglonym powietrzu rysowały się do zieleni obłoków podobne trzy oddalone od siebie grupy ogromnych kasztanów. Wśród nich skrzeczały głośno wrony. Musiał je akurat ktoś spłoszyć, bo zgiełkliwym stadem poderwały się nagle do góry. Chwilę topotały w powietrzu i czarna, jazgocąca chmura opadły na najdalszą grupę drzew.

Mimo znudzenia nie mógł długo usiedzieć na ławce. Poderwał go niepokój. Wstał i poszedł w głąb alejki. Gdy zawrócił spod muru dochodziła dwunasta. Przyspieszył kroku. Po chwili znalazł się w głównej alei. Pusta była. Przeszedł więc na drugą stronę cmentarza. Wtem zatrzymał się. Chciał machinalnie powtórzyć tamten dwuwiersz. I oto zagubił się w nim. Kilka zaledwie oderwanych wyrazów pozostało mu w pamięci. Popiół, zamęt, przepaść... Powtarzał je szepcąc, nie mógł ich jednak połączyć właściwym sensem. Błąkały się w nim samotne i odarte z rytmu. Już chciał zawrócić, aby grób odszukać, gdy z daleka dobiegły przytłumione dźwięki

orkiestry. Dłuższy czas stał bez ruchu, przytłoczony tą samą ociężałością ciała, jaka ogarnęła go wczoraj, gdy żegnając się z Krystyną ujrzał był wysiadającego z auta Szczukę. Po chwili wyraźnie mógł uchwycić wolną i uroczystą melodię marsza żałobnego. Z wysiłkiem, uginając w kolanach zdrtwiałe nogi, poszedł wolno w stronę alei. U wylotu jej, przy bramie cmentarnej, gromadzili się ludzie. Od razu zauważył wśród nich mundury milicjantów.

Oparł się o pień lipy i zsunął z czoła kapelusz. Pod palcami poczuł chłodny pot. Orkiestra zbliżała się powoli i w ciszę, która na cmentarzu panowała, coraz pełniejszym brzmieniem wlewał się narastający rytm marsza. Przymknął oczy i już się nie bronił przed uporczywą i natrętą myślą, którą do tej pory usiłował zepchnąć w niepamięć. Tych oto dwóch ludzi zamordował własnymi rękoma. Nie chciał zabić. Chciał zabić innego człowieka. Lecz cóż to znaczyło. Bezsens i przypadkowość tej zbrodni czyniły ją jeszcze potworniejszą. Nie znajdował w sobie żadnego usprawiedliwienia. Wszystko przemawiało przeciw niemu. Słaba solidarność, o której mówił Andrzej? Honor i wierność do ostatka, nawet wbrew sobie? Czuł, że ponad wszystkimi tymi prawami i więzami spoczywa w człowieku prawda jeszcze czulsza i trwalsza miarą sprawiedliwości obdarzona. I nagle targnęło nim przejmujące zdumienie. Jak się to stało, że w ciągu dwóch nock mógł bez wstrząsu przetrwać trzy dni w ramionach ciała Krystyny? Za dnia mógł patrzeć jej śmiało w oczy, rozmawiać z nią, być szczęśliwym? Jak się odważył wyznać jej miłość? Wszystko w jego życiu toczyło się dotychczas oddzielnymi drogami. Na jednej zabijał, na drugiej był przyjacielem i towarzyszem, na jeszcze innej kochankiem przygodnych dziewcząt. Nowe życie? Po raz pierwszy zdał sobie sprawę, że życie jest tylko jedno. Nie ma życia starego i nie ma życia nowego. Nic w życiu nie zapada w niepamięć i żaden czyn nie daje się wymazać. A zatem? Nawet w chwilach niepokoju, w który tyle razy w ciągu ostatnich dni popadał, nie wydała mu się Krystyna tak odległa i nieosiągalna, jak odległa i nieosiągalna sta-

ła się teraz. Po to więc pokochał, aby utracić dzięki miłości wszystko, co miłości zawdzięczał? Czuł, że się gubi w tych zawiłościach, że wysilguje mu się jakieś ważne, najważniejsze ogniwo łączące sprzeczności i że głos wewnętrzny, któremu zawierzył, nie rozbrzmiewa w nim ani dość jasno, ani dość mocno.

Czoło konduktu podchodzić musiało pod cmentarz, bo dźwięki marsza rozbrzmiały wielką, majestatyczną pełnią. Zgromadzeni przy bramie ludzie poczęli się rozstępować. Wówczas w głąbi, pomiędzy szeregami wolno i równo postępujących kolejarzy, zamigotały srebrzyste instrumenty. W tej samej chwili orkiestra przestała grać. Cisza się stała dokoła. Gdzieś nie opodal piaszek jakiś samotnie i cicho poćwierkiwał. Wśród tej ciszy kondukt pogrzebowy ogromnym, ciemnym tłumem wolno wchodził w główną aleję. Ukazały się pierwsze czerwone sztandary. Za nimi dalsze, i jeszcze dalsze. Niebawem gąszcz sztandarów wyrósł ponad czarnym ludzkim mrowiem i płynął w górę bezgłośniejszym blaskiem czerwieni.

Chełmicki cofnął się pomiędzy groby. Machinalnie zdjął kapelusz. Kondukt bardzo wolno posuwał się w głąb alei. Słychać było miarowy odgłos rozlicznych kroków. Pierwsza szła orkiestra kolejarzy. Za nią delegacje robotnicze z wieńcami. Delegacje młodzieżowe. Potem sztandary. Las sztandarów. Pod ich czerwieńią milczący, skupiony tłum. Twarde sprawowane twarze. Starzy. Młodzi. I wreszcie, poprzedzane przez samotnego księdza, dwie ciężkie drewniane trumny wsparte na ramionach robotników. Gromadka ludzi, kobiet i mężczyzn, postępowała za trumnami. I dopiero za rodzinami zabitych tłum płynął ogromny.

Mimo odległości dość znacznej od razu spomnieli obcych, nieznanych ludzi wychwycił barczystą, masywną sylwetkę Szczuki. Siedział w pierwszym szeregu, przygarbiony nieco, z opuszczonymi powiekami, ciężko się wspierając na lasce. Zaraz zresztą przesłonił go inni.

Czoło pochodu skręcało tymczasem w boczną aleję. Nie czekając, aż tłum się przesunie do końca, poszedł na przelaj pomiędzy grobami w tamtą stronę. Miejsce, w którym mieli być pochowani zabici, znajdowało się na krańcu cmentarza. Gdy wyszedł spodzieży drzew i przystanął na skraj rozległej przestrzeni, obie trumny wysoko wzniesione ponad stłoczonymi głowami zbliżały się do przygotowanej mogiły.

(Ciąg dalszy nastąpi)